

Spotkanie Edwarda Gierka z ludźmi morza

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami „Dni morza” — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w piątek grupę pracowników gospodarki morskiej.

W czasie spotkania członkowie delegacji podkreślając szybkie tempo rozwoju tego ważnego działu naszej gospodarki narodowej wskazywali na istniejące jeszcze problemy, które należy rozwiązać, aby flota handlowa i porty harmonijnie zaspokajały rosnące potrzeby naszego handlu zagranicznego, aby zarówno one jak i przemysł stoczniowy jeszcze lepiej służyły całej gospodarce, stanowiąc równocześnie ważne źródło zdobywania dewiz, aby rybołówstwo

— mimo obiektywnych trudności związanych z nowymi międzynarodowymi aspektami eksploatacji morza — bardziej wpływało na poprawę zaopatrzenia naszego rynku.

Wiele uwagi w czasie spotkania poświęcono także problemom socjalno-bytowym ludzi morza.

I sekretarz KC PZPR wysoko oceniając trud i zaangażowanie pracowników gospodarki morskiej wskazał na kierunki w jakich powinni działać, aby systematycznie pomnażać nasz ogólnokrajowy dorobek. Edward Gierek przeżegnał wszystkich ludzi morza i ich rodzinom serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia. (PAP)

Zakończenie sesji Rady Najwyższej ZSRR

W piątek przed południem zakończyła się na Kremlu dwudniowa sesja parlamentu radzieckiego — Rady Najwyższej ZSRR. Jak wiadomo, w pierwszym dniu obrad sesji deputowani jednomyślnie wybrali sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

W związku z wyborem Leonida Breżniewa na najwyższe stanowisko państwowe, pod adresem Rady Najwyższej na pływały liczne pozdrowienia i gratulacje dla nowo wybranego go przewodniczącego Prezydium.

W drugim dniu obrad deputowani przedyskutowali i ujęli w formie uchwały postanowienia w zakresie dalszej pomocy ochrony lasów i racjonalnego wykorzystania zasobów leśnych, a także zaaprobowali rządowy projekt usta-

wy o podstawach ustawodawstwa ZSRR i republik związkowych w zakresie gospodarowania lasami.

Zatwierdzono również dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, uchwalone w okresie między sesjami Rady.

W piątek także odbyło się na Kremlu posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa. Omawiano sprawy związane z pracą Rad Delegatów Ludu Pracującego Ukrainy i Liwowskiej Republiki Związkuwch w zakresie organizowania ogólnonarodowej dyskusji nad projektem konstytucji ZSRR. Na posiedzeniu przemówienie wygłosił Leonid Breżniew. (PAP)

Uczniowie szkół średnich rozpoczynają wakacje

Kolejny rok nauki dobiega końca — 18 bm. ponad 2 mln uczniów szkół średnich rozpoczyna wakacje. Wyruszą na obozy i wczasowiska — po zdrowiu i wypoczynku, aby zażyć swobody i radości po długich miesiącach żmudnego trud z zdobywania wiedzy.

Pożegnają się ze szkołą na ponad dwa miesiące wakacji, radości z odniesionych sukcesów, promocji do klas następnych. Dla 200 tys. tegorocznych maturzystów oznacza to rozstanie z murami starej szkoły, nauczycielami, przyjaciółmi; wkraczają w nowy etap życia. Również absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, pożegnają szkołę; czekają na nich warsztaty pracy, część po dejmie jesienią dalszą naukę w technikum. Ich miejsce zajmą następnymi — ponad 500 tys. tegorocznych absolwentów klas ósmych, spośród których przeważająca większość wpisała się już w poczet uczniów klas pierwszych liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych.

W liceach ogólnokształcących zdobywało wiedzę około pół miliona uczniów. Szkoły te są głównym źródłem dopływu kandydatów na studia. W dążeniu aby przygotowanie było jak najlepsze — doprowadzono do dalszego zwiększenia liczby klas matematyczno-fizycznych, humanistycznych i biologiczno-chemicznych.

W szkołach zawodowych natomiast, do których uczęszczało ponad 1,5 miliona młodzieży, dużą wagę przywiązywano do coraz lepszego jej przygotowania fachowego, zespalać ostatni okres kształcenia z praktyką warsztatową w przodujących zakładach przemysłowych. Miniony rok w szkolnictwie zawodowym stanowił dalszy etap realizacji eksperymentu związanego z reformą oświatową. W wielu szkołach nauka była prowadzona według nowych programów, dających szerokie przygotowanie teoretyczno-zawodowe. (PAP)

Jak wynika z wstępnych informacji, w województwach po znańskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pińskim osiągnięte wyniki nauczania są zadowalające. Młodzież z powodzeniem łączyła naukę z zajęciami pozalekcyjnymi i pracą społeczną.

W województwie poznańskim wakacje rozpoczęły się dla 54.189 uczniów szkół zawodowych i 16.648 uczniów liceów ogólnokształcących. Dla uczniów wielkopolskich szkół ponadpodstawowych przygotowano atrakcyjne formy wypoczynku — obozy wędrownie, sportowe, artystyczne, szkoleniowe. Część wakacji młodzież przeznacza na pracę w ochotniczych hufcach pracy. (bg)

Wizyta ministra irańskiego w Polsce

17 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze ministra spraw zagranicznych cesarstwa Iranu Abbasa Ali Khalatbariego.

Tematem rozmowy były sprawy dalszego pogłębiania stosunków między obu krajami we wszystkich dziedzinach życia. Omawiano także niektóre zagadnienia międzynarodowe.

W piątek ministra spraw zagranicznych Iranu Abbasa Ali Khalatbariego przyjął prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

17 bm. w siedzibie MSZ rozpoczęły się polsko — irańskie rozmowy plenarne, które prowadzi ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Emil Wojtaszek i Abbas Ali Khalatbari.

Rano irański gość złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. (PAP)

Przed obradami federacji organizacji inżynierskich

W dniach 19 — 24 bm. odbędzie się w Warszawie VI sesja Zgromadzenia Ogólnego Światowej Federacji Organizacji Inżynierskich (WFOE). Federacja zrzesza 78 organizacji naukowo-technicznych z 73 państw, 4 organizacje międzynarodowe i jedną organizację regionalną. Naczelna organizacja techniczna jest jedyną ze współzałożycieli Światowej Federacji Organizacji Inżynierskich.

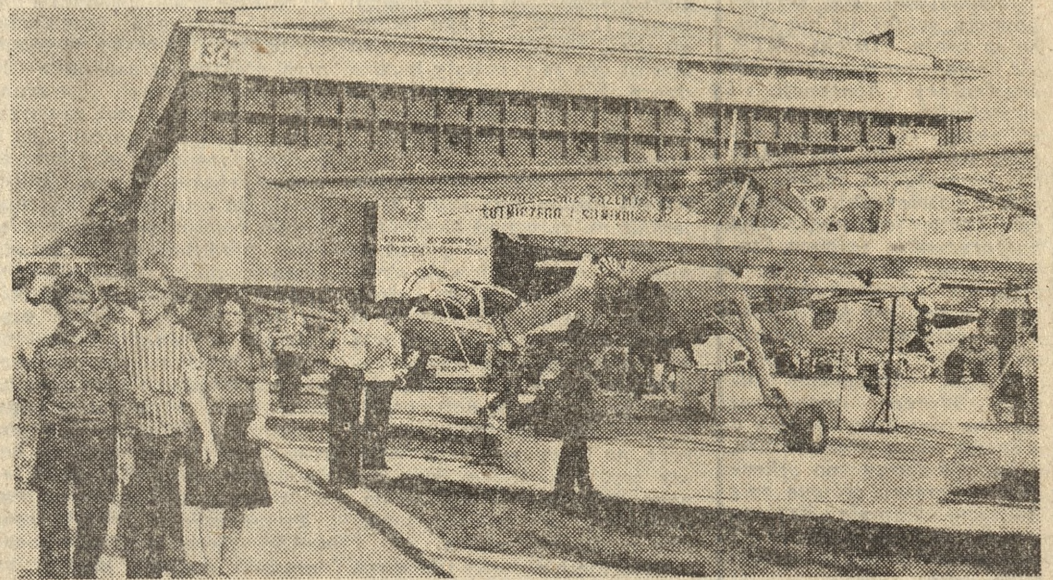
Honorowy patronat nad warszawską sesją WFOE objął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Powierzenie Polsce organizacji obrad VI sesji Zgromadzenia Ogólnego WFOE jest wyrazem uznania dla aktywnego udziału NOT w pracach federacji — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem PAP przewodniczący polskiej delegacji na obrady sesji, a zarazem przewodniczący komitetu gospodarzy — prof. Jan Kaczmarek. Od początku istnienia federacji wchodziliśmy też do jej Komitetu Wykonawczego wybieranego przez Zgromadzenie Ogólne na okres 2 lat.

Cele, jakie sobie stawia WFOE — to m. in. popieranie, doskonalenie i szkolenia zawodowego inżynierów, zachęcanie do wymiany informacji technicznej, popieranie współpracy między organizacjami inżynierskimi. (PAP)

Oferty Szwajcarii, Indii i Iraku na 49 MTP

Wzrasta eksport polskich wyrobów



Ekspozycja Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego i Siłnikowego wzbudziła spore zainteresowanie nie tylko w kręgach fachowców ale nado wśród rolników, jako że przemysł nasz prezentuje m. in. coraz częściej stosowane przy uprawach gleby. Tak więc podziw znajduje bardzo wszechstronny samolot PZL-106 „Kruk”, stosowany przy wysiewie zarówno substancji ciekłych jak i płynnych oraz granulowanych. Nie mniejsze zainteresowanie budzi śmigłowiec Mi-2 o napędzie dwu silników turbinowych i zasięgu 600 km. Młodzież okupuje mezoszybowiec do szkolenia pilotażu, produkcji Zakładów Szybowcowych PZL w Bielesku Białej. Na zdjęciu: fragment ekspozycji z polskiego przemysłu lotniczego. (za) Fot. — H. Kamza

W czasie piątkowego spotkania z dziennikarzami pełnomocnik ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej do spraw 49 MTP Anatol Nowik przedstawił wstępną ocenę tegorocznych targów, które dobieły już do półmetka. Kontraktacja przebiega prawidłowo i co ważne notuje się wyraźną przewagę kontraktów eksportowych nad importowymi. Największe obroty zanotowaliśmy jak dotąd z partnerami z krajów socjalistycznych a zwłaszcza z ZSRR, Czechosłowacją i Rumunią oraz z takimi państwami jak RFN, Szwecja i Wielka Brytania. Wśród polskich central handlu zagranicznego przodują: „Metalexport”, „Elektrim”, „Bumar”, „Ciech”, „Pezetel”, „Paged” i „Unitra”.

Niektóre z central dokonały cenę kontraktów na półmetku 49 MTP. Wiadomo już, na przykład, że obroty „Universalu” przekroczyły jak dotąd wartość 90 mln zł dew., a „Coopeximu” 40 mln zł dew. W obu centrach przeważają umowy eksportowe.

Z najciekawszych wczorajszych kontraktów eksportowych wymienić należy sprzedaż do ZSRR 3 kompletnych

fabryk płyt wiórowych, do Czechosłowacji pierwszych central telefonicznych typu E-10 produkowanych przez poznański „Telkom-Teletra” i na Węgry kombajnów Bizon-Gigant. Centrala „Bumar” sprzedała do RFN dla firmy Stetter bębny mieszalnicze do betoniarek. Wszystkich zmotoryzowanych zainteresuje zapewne wiadomość, iż właśnie wczoraj „Polmot” zakupił z Czechosłowacji pierwszą partię 2000 nowych typów samochodu Skoda 120 LS i 105 LS.

W tym roku Szwajcaria, tradycyjny uczestnik MTP, wystawia w nowym pawilonie, co znacznie polepszyło możliwości ekspozycyjne tego kraju. Największą uwagę zwracają zegarki — stanowiące tradycyjny już symbol gospodarki tego kraju. Wielu zwiedzających zatrzymuje się przy wystawie zorganizowanej w dolnej części pawilonu przez Szwajcarską Federację Producentów Zegarków, która już po raz piąty wystawia w Poznaniu. Zaprezentowano tutaj całą gamę zegarków m. in. takich znanych firm jak: Atlantic, Certina, Cyma, Delbana, Doxa,

Helvetia, Longines, Nivada, Omega, Rodania. Wyróżnia się najcieńszy zegarek świata o grubości 1,2 mm wyprodukowany przez firmę Bouchet-Lassale oraz zegarki numeryczne Digital, analogowe liczniki oraz chronometry Swiss Timing, które zostały zamówione do pomiarów wyników sportowych na Olimpiadzie w Moskwie. Polska jest jednym z 75 państw świata zakupujących szwajcarskie zegarki. Tylko w ubiegłym roku pojawiło się ich na naszym rynku ponad 86.000 sztuk.

Indie w tym roku przedstawiają się na MTP nie tylko jako znany eksporter herbaty, lecz jako kraj rozwiniętego przemysłu maszynowego, elektrycznego, chemicznego, włókienniczego i motoryzacyjnego. Tylko w ciągu minionych 5 lat uruchomiono w Indiach ponad 450 nowych urządzeń w dziedzinie przemysłu maszynowego. Polska jest dla Indii 11 partnerem handlowym (w zakresie herbaty 5), zakupując głównie tekstylia, pasze, tkaniny. Sprzedajemy natomiast do tego kraju nawozy sztuczne,

Dokończenie na str. 2

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy Schmidt — d'Estaing

Kancelarz RFN, Helmut Schmidt i prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing rozpoczęli w piątek końcową rundę rozmów w czasie ich dwudniowego spotkania w Bonn. Rozmowy szefów obu państw dotyczą — zdaniem źródeł poinformowanych — zagadnień wykorzystania technologii nuklearnej, nierozprzestrzeniania broni jądrowej, jak też wyników zakończonego niedawno dialogu Północ — Południe. W rozmowach uczestniczą ze strony Francji premier Raymond Barre i min. spraw zagranicznych Louis de Guiringaud, a ze strony RFN, min. spraw zagranicznych Hans Dietrich Genscher.

Nowa masakra

Rasistowskie władze Republiki Południowej Afryki przyznały, że policja tego kraju zraniła lub zabiła co najmniej 14 Afrykanów w czasie demonstracji w czwar-

tek, w Soweto, położonym w pobliżu Johannesburga. Jak już informowaliśmy w Soweto odbywała się demonstracja w związku z pierwszą rocznicą krwawej masakry dokonanej na ludności murzyńskiej protestującej przeciwko polityce segregacji rasowej w RPA.

Irlandzkie wybory

W czwartek w Irlandii odbyły się wybory powszechne. Frekwencja wyborcza była stosunkowo wysoka, ponieważ z prawa głosu skorzystało 76 proc. z ok. 2,1 mln obywateli uprawnionych do głosowania. W związku ze skomplikowaną procedurą obliczania głosów, opartą na systemie reprezentacji proporcjonalnej, pełne wyniki będą znane nie wcześniej niż późno w sobotę. W Dublinie panuje jednak ogólne przekonanie, że rządząca od 1973 r. konserwatywna koalicja partii Fine Gael, premiera Liama Cosgrave i

Irlandzkiej Partii Pracy nadal pozostanie u władzy.

Prowokacje faszystów

Agencja prasowa RFN informuje o nowych prowokacjach neofaszystów w Hamburgu. Na murach domu w którym znajduje się lokal Niemieckiej Partii Komunistycznej w hamburskiej dzielnicy Altona prowokatorzy wymalowali swastyki i napisy o treści faszystowskiej. Na cmentarzu Ohlsdorf zbuczczono groby ofiar faszyzmu.

Odrzucenie planów

Podczas debaty na temat funduszy na działalność departamentu stanu i urzędów pokrewnych w 1978 r., których wysokość ustalono na 1,7 mld dolarów, Senat Kongresu Amerykańskiego odrzucił w czwartek propozycję prezydenta Cartera w sprawie wycofania w ciągu 5-ciu lat z Korei Południowej stacjonujących

tam amerykańskich sił lądowych. Senat odrzucił ten plan podobnie, jak zaaprobowany już przez komisję spraw zagranicznych pęstu lat w sprawie częściowego zdjęcia przez USA embargo na dostawki handlowe z Kubą i zerwanie nie na eksport do tego kraju sprzętu medycznego oraz artykułów rolniczych i żywności.

Jak zakupić benzynę

Od 1 maja br. w Bułgarii zniesiono bony benzynowe. Paliwo kupuje się w stacjach benzynowych za pieniądzem, płacąc np. 0,35 lewa za 1 litr wysokooktanowej benzyny. Równocześnie jednak można otrzymać benzynę na talony, nabywane w Polsce w biurach Polskiego Związku Motorowego. Jednocześnie turyści zmotoryzowani powinni wziąć pod uwagę, że wraz ze zniesieniem bonów benzynowych, część bułgarskich stacji benzynowych ośsiuguje wyłącznie samochody państwowe.

od GŁOSY

Chwała naszym! Przybył z kraju i ze świata podziwiający poznanski Stary Rynek z jego „Jarmarkiem Świętojańskim”. Nie jestem żabą, która nogę podstawiła, gdy kują konie, nie biorę więc na swoje konto cudzych zasług. Ale przecież przyjemnie słuchać o poznanskiej przemyślności i gościnności. Prawda, tym co nie mieszka na Starym Ryнку, obce są utrapienia, gdy na przykład koleinym wieczorem „Światło i dźwięk” wdziera się do mieszkań, przez przymusowo otwarte okna (z powodu upału). Mieszkańcom naszej Starówki, mimowolnym współgospodarzom „Jarmarku”, starczy chyba jednak cierpliwości na czas trwania całej imprezy.

Dorobiliśmy się uroczej imprezy, jakiej nie ma chyba w kraju. Dzięki MTP, ale i władzom miejskim, ich oryginalnej koncepcji i szczodrości, pomysłem architektów — stworzone zostało widowisko, dla którego powstały też piękne bistra i kawiarenki, zeszły straganów, estrady. Ożył autentycznym targiem Stary Rynek, kolorowo tu i gwaro, wesoło i apetycznie tak właśnie jak zamierzili reżyserzy — ojcowie miasta.

W tym niezwykłym filmie, którego scenariusz upiornie nawiązuje do historii a scenerię dała architektura, sami chodzimy do „ekranu” — gramy główną rolę w tym filmie. Tłumnie krążyliśmy wokół Starego Ratusza. I chcielibyśmy trwać w tym widowisku.

Ten sukces trzeba przemienić w tradycję. Nie tylko organizując następne jarmarki z okazji MTP, ale ożywiając w ten sposób Poznań w ciągu lata. Może tylko bez bębnow, reflektorów i megafonów, może z mniejszym rozmachem, ale jednak jarmark miejski. Szkoda bowiem kosztów i pracy tylko dla dziesięciu targowych dni. Twórzmy nowe kulturowe tradycje Grodu Przemysława.

ZS

Wywiad T. Wrzaszczyka

Kierunki integracji gospodarczej krajów RWPG

W związku z rozpoczynającą się 21 bm. w Warszawie 31 sesją RWPG, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk udzielił Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym omówił wyniki i dalsze kierunki socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Współpraca w ramach naszej wspólnoty znajduje szczególnie dobitny wyraz w rozwoju wzajemnych obrotów handlowych, obroty te wyniosły w ub. roku ponad 79 mld rubli (transferowych), tj. zwiększyły się o ponad 11 proc. w ciągu jednego roku. Nawet uwzględniając wzrost cen są rezultaty bardzo dobre. Najbardziej bo o 17,5 proc. wzrosły między naszymi krajami obroty maszynami i urządzeniami.

Tylko w ub. roku kraje RWPG dostarczyły sobie wzajemnie m. in. ponad 30 mln ton węgla kamiennego, ponad 66 mln ton ropy naftowej, około 40 mln ton rudy żelaza i około 400 tys. ton bawełny. Kraje te zaspokajają już własnymi siłami prawie 99 proc. swego zapotrzebowania na węgiel, około 73 proc. na ropę naftową, ok. 77 proc. na rudę żelaza, ok. 53 proc. na bawełnę. Coraz większy jest też stopień wzajemnego zaspokajania potrzeb importowych w zakresie towarów pozasurowych.

Osiągnięte postępy nie mogą

przysłonić faktu, że w takich zwłaszcza dziedzinach jak kooperacja w przemyśle maszynowym czy też w rozwoju wspólnymi siłami bazy surowcowo-energetycznej, musimy działać jeszcze energiczniej i skuteczniej zespolać wysiłki. Stanowi to jedno z naczelnych obecnie zadań RWPG.

Określona została koncepcja struktury bilansów paliwowo-energetycznych do 1980 r. i tendencje wykorzystania różnych źródeł energii. W wyniku koordynacji planów gospodarczych na bieżące 5-lecie kraje RWPG zawarły wiele nowych porozumień o specjalizacji i kooperacji produkcji w różnych gałęziach przemysłu. Najbardziej jednak wymownym efektem uzgadniania planów gospodarczych i warunków współpracy jest zawarcie wielostronnych porozumień o budowie zespolonymi siłami takich obiektów jak: ust-iliński kombinat celulozowy, kijemba jęski kombinat azbestowy, zakłady produkcji surowców żelazonowych i żelazostopów, budowa gazociągu orenburskiego (na terenie ZSRR) oraz zakładu produkcji niklu na Kubie. Stopień zaawansowania robót wskazuje, że terminy oddania do eksploatacji poszczególnych obiektów — w zasadzie są to lata 1978—80 — będą dotrzymane, a niektóre są realizowane z przyspieszeniem.

Przystępujemy już do prac nad koordynacją planów gospodarczych naszych krajów na

lata 1981—85. W ramach tych prac zwrócimy dużą uwagę na rozwój międzynarodowej specjalizacji produkcji urządzeń dla energetyki atomowej. Jednym z głównych nurtów planistycznych prac koordynacyjnych jest również stworzenie podstaw do realizacji tzw. wieloletnich programów kierunkowych. Uznaliśmy za niezbędne wspólne rozwiązywanie wielu zagadnień ekonomicznych naszych państw: musimy, opracować założenia współpracy w decydujących gałęziach przemysłu na okresy znacznie dłuższe niż obecnie, bo na 10 do 15 lat. Chodzi tu o konkretne, dalekosiężne przedsięwzięcia mające na celu zaspokajanie rosnącego z roku na rok zapotrzebowania państw RWPG na podstawowe rodzaje energii, paliw i surowców; chodzi o szybszy rozwój przemysłu maszynowego; o rozwinięcie wspólnej pracy w dziedzinie produkcji rolnej i artykułów spożywczych oraz przemysłowych towarów powszechnego użytku; chodzi też o modernizację i rozbudowę transportu i komunikacji.

Zarówno wspólne, bieżące prace planistyczne jak i koncepcja programów kierunkowych dowodzą, że RWPG w swej działalności wysuwa na czoło rozwiązanie najbardziej palących problemów ekonomicznych, od których zależy dalsze, szybkie tempo społeczno-gospodarczego rozwoju naszych krajów. (PAP)

W Wielkopolsce obradują KSR-y

Realizacja planów • Sprawy socjalne i bhp • Oszczędności materiałowe

W przedsiębiorstwach całego kraju, trwają kolejne sesje Konferencji Samorządów Robotniczych. Przedstawiciele załóg podsumowują realizację planów pięciu miesięcy tego roku, wytyczają zadania do końca roku oraz dyskutują nad możliwościami efektywniejszego gospodarowania. Przedmiotem obrad są także sprawy socjalno-bytowe oraz poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy. Ocenia się również wyniki kwietniowego przeglądu norm zużycia materiałów i surowców.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile odbyła się w piątek Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona poprawie warunków pracy. Rozszerzyła ona wnioski, jakie zapadły w kwietniu, o wyniki społecznego przeglądu wiosennego w zakładach. Postulowano lepsze wykorzystanie miejsc w ośrodkach wypoczynkowych w ramach wymiany z bratnimi zakładami.

Na wydziałach postulowano dalszą mechanizację wylewnia form w odlewni, oraz załadunku sprasowanych wiórow. Ważnym wnioskiem jest przyspieszenie modernizacji zakładów i przejście na remonty lokomotyw spaliniowych, których po adaptacji stanowisk pracy własnymi siłami, wyremontowano już 29 sztuk.

KSR przyjęła rozszerzony program poprawy warunków pracy i zabezpieczenia wykonania planu na 1977 rok oraz powołała społeczne zespoły kontroli działalności ZNTK.

☆

W Predom — Wromecie we Wronkach KSR obradowała nad kooperacją. Dokonano oceny jej funkcjonowania oraz produkcji wyrobów niezbędnych do wyposażenia kuchni gazowych. Istnieje pilna potrzeba znalezienia nowych producentów odlewów żeliwnych wysokiej jakości, części z aluminium oraz szkła. (ryk)

Wzrasta eksport polskich wyrobów

Dokończenie ze str. 1

maszyny tekstylne, urządzenia górnicze, elektronikę i statki.

☆

Również wystawcy z Iraku, którzy do Poznania przyjechali po 7-letniej przerwie, z uznaniem mówili o pomocy Polski w zakresie myśli technicznej, szczególnie w dziedzinie górnictwa siarki. Są oni ponadto zainteresowani zakupem z Polski samochodów, wyrobów elektrotechnicznych, maszyn technicznych oraz wszelkich usług z zakresu doradztwa technicznego. Irak

prezentuje w pawilonie 12 szeroką gamę wyrobów petrochemicznych, przemysłu lekkiego, gospodarstwa domowego, elektronicznych i spożywczych oraz ludowych.

KRONIKA TARGOWA

Wczoraj z ekspozycją MTP zapoznala się delegacja Bułgarii z ministrem Handlu Zagranicznego Christo Christowem. Odbyły się dni wystawców Indii, Iraku, Libii, Holandii i Szwajcarii. Do czwartku włącznie targi odwiedziło 265.000 osób w tym 9200 z zagranicy. (map)

W Poznaniu

Profilaktyka zdrowotna w wojsku

17 bm. w Wyższej Szkole Oficerskiej Służb Kwatermistrzów im. Mariana Buczka w Poznaniu zakończyła się dwudniowa Ogólnopolska Konferencja Naukowa poświęcona zagadnieniom medycyny zapobiegawczej w wojsku, w której uczestniczyli lekarze z Wojskowej Akademii Medycznej, ośrodków naukowo-badawczych oraz pracownicy służb medycznej rodzajów sił zbrojnych oraz okręgów i jednostek wojskowych.

W toku obrad omówiono m. in. zagadnienia profilaktyki klinicznej, higieny psychicznej i rekreacji, zabezpieczenia zdrowotnego stanowiska pracy.

Sukces ZSMP-owców Kaliskiego

Podsumowanie „Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności”

Turniej prowadzony przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej od 5 lat cieszy się dużą popularnością, czego dowodem są rosnące z roku na rok efekty gospodarcze. W r. 1976 młodzież w 5.520 organizacjach zakładowych ZSMP wypracowała efekty w wysokości 8,6 mld zł, na które złożyła się dodatkowa produkcja przemysłowa i rolna, dodatkowa produkcja eksportowa, oszczędność materiałów, surowców i paliw, a także czyn społeczne na rzecz zakładu pracy i miejsca zamieszkania.

Dobre rezultaty uzyskali organizacje ZSMP z województw katowickiego, lubelskiego, krakowskiego, tarnowskiego, kaliskiego i bielskiego. Wśród ponad 5,5 tys. organizacji zakładowych i samodzielnych kół ZSMP szczególnie wyróżniły się organizacje z zakładów MERA ZAPMONT z Ostrowa Wlkp., warszawskie Zakłady Radiowe im. Kasprzaka Huta „Katowice”, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Pilić” w Tomaszowie Mazowieckim, Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” i Zakłady Azotowe „Jaworzno”. (PAP)

Tematem badań — współczesna Polska

Plenarne posiedzenie Wydziału Nauk Społecznych PAN

17 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Wydziału Nauk Społecznych PAN. Tematem posiedzenia był m. in. stan i perspektywy polskiej socjologii. Jej dorobek i tendencje rozwojowe przedstawiła przewodnicząca Komitetu Nauk Socjologicznych PAN — prof. Antonina Kłosowska.

Wiceprezes PAN, prof. Jan Szczepański podkreślił, iż

wszystkim wielkim procesom społecznym i gospodarczym w naszym kraju: integracji Ziemi Zachodnich z macierzą, socjalistycznemu uprzemysłowieniu, urbanizacji, przekształceniom rolnictwa — towarzyszyły badania socjologiczne. Socjologia polska wywarła też duży wpływ na rozwój empirycznych badań socjologicznych w bratnich krajach socjalistycznych. (PAP)

KRONIKA DNIA

KSZTAŁTOWANIE POSTAW MŁODEGO POKOLENIA

Roli działacza społecznego w kształtowaniu socjalistycznych postaw młodego pokolenia poświęcona była II wojewódzka konferencja ideologiczna, która odbyła się wczoraj w Kaliszu. Uczestnicy obrad — przewodniczący instancji gminnych i zakładowych ZSMP z całego województwa wraz z aktywną tą organizacją oraz ZW TKKS i ZHP dyskutowali nad wychowawczą rolą ruchu młodzieżowego i kształtowaniem społecznej postawy młodzieży szkolnej. Omawiane problemy wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego w działalności TPPR oraz rolę działaczy laickich w kształtowaniu kultury świeckiej. Wiele uwagi poświęcono również przygotowywaniu kadr organizacji młodzieżowych. (par)

SZTANDAR DLA LESZCZYŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI

Spółdzielnia Inwalidów im. M. Kopernika w Lesznie, która specjalizuje się w produkcji galanterii metalowej, zdobyła I miejsce w kraju w realizacji zadań eksportowych w roku 1976. W piątek odbyła się akademii, na której — w obecności przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych Leszna — wręczone zostało Sztandar Przechodni Związku Spółdzielczości Inwalidów oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. (gra)

I ZJAZD DELEGATÓW WSM W PILE

W piątek w Pile obradował wojewódzki zjazd delegatów spółdzielni budownictwa mieszkaniowego.

Corocznie WSM w Pile przekracza plany budownictwa mieszkaniowego. W okresie od 1971 do 1975 wybudowano w Pile 3 863 mieszkania spółdzielcze; w 1976 r. — 1 239 i taki jest też plan na rok bieżący. Rozwijają się także formy działalności samorządów mieszkańców w osiedlach. (ryk)

Wyróżnienie rolników z Wojnowic

W południowo-zachodniej części województwa poznanskiego (m. in. w gminach Nowy Tomyl, Lwówek, Opalenica) coraz intensywniej rozwija się produkcja warzywnicza. Wyróżniają się w niej rolnicy indywidualni, spośród których część tworzy zespoły warzywnicze. Przoduje wśród nich zespół ze wsi Wojnowice (gmina Opalenica): Bogdan Bręk, Stefan Lisów i Marek Pietkiewicz. Osiągane przez nich rekordowe plony, wysoka kultura gospodarowania i wprowadzanie nowoczesnych form uprawy zadecydowały o dużym ich sukcesie. W podsumowanym ostatnio ogólnopolskim konkursie dla warzywników, zespół z Wojnowic zdobył I miejsce. Rocznie dostarcza on nowotomyskiej spółdzielni ogrodniczej około 100 ton warzyw — głównie cebuli, szpinaku, selera, kapusty i wczesnych ogórków. (bop)

Ostateczne wyniki wyborów w Hiszpanii

Według ostatecznych oficjalnych rezultatów opublikowanych w Madrycie w piątek nad ranem, pierwsze miejsce w parlamencie ze 168 mandatami zdobyła Unia Centrum Demokratycznego (UCD), premiera Suarez. Drugie miejsce i 116 mandatów zdobyła Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE). Trzecie — Komunistyczna Partia Hiszpanii wraz ze Zjednoczoną Socjalistyczną Partią Katalonii — 19 mandatów. Neofrankistowski Sojusz Ludowy uzyskał 17 mandatów, a Ludowa Partia Socjalistyczna i sprzymierzone z nią inne ugrupowania socjalistyczne — 6 mandatów. Demokratyczny Pakt Kataloński będzie reprezentowany w parlamencie przez 10, a Narodowocentryczna Partia Baskijska przez 8 deputowanych. Poza 5 ugrupowań zdobyło 6 mandatów. W sumie w izbie niższej Kortezów — Kongresie Deputowanych zasiadzie 350 posłów.

Oficjalnych rezultatów wyborów do senatu jeszcze nie opublikowano. Znać się na wizorycznych wynikach, które najprawdopodobniej nie ulegną już zmianom. Na 207 miejsc w senacie (do tego należy dodać 41 senatorów mianowanych przez króla) 106 zajęli UCD, 60 PSOE, 8 — KPH, 3 — Sojusz Ludowy. Pozostałym miejscami podzielić się mniejsze partie.

Jak wynika z powyższych danych, UCD do bezwzględnej większości w izbie niższej parlamentu brak kilku tylko głosów. Obserwatorzy polityczni są jednak zdania, że Suarezowi uda się zyskać poparcie potrzebnej liczby deputowanych wśród przedstawicieli innych partii. Tym samym wykluczają oni możliwość powołania do życia w Hiszpanii centrolewicowego rządu z udziałem UCD i PSOE. (PAP)

Telefony GONGEZA

● W Cielczy w pobliżu Jarocina zginął 4-letni chłopiec. Wszedł on nagle na jezdnię, gdzie został potrącony przez samochód osobowy.

● W Witaszycach w woj. kaliskim odniosła obrażenia rowerzystka, która została potrącona przez samochód. Wina ponosi poškodowany, gdyż nie wskazała zmiany kierunku jazdy. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, rano lokalnie mgły.

Temperatura minimalna od 14 do 16 stopni, maksymalna od 23 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane 3-6 m/s, z kierunków zmiennych.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie — 21 stopni, w Pile — 21 stopni; ciśnienie 751,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

Głowa pełna pomysłów

W tym roku upłynie właśnie 11 lat od dnia, gdy Henryk Socha na stałe przeniósł się do rodzinnego Górzewa, zaczął zdobywać nowe kwalifikacje, eksperymentować, w rezultacie czego ojcowskie gospodarstwo — nigdy zresztą nie należące do słabych — osiągnęło w tym czasie 36-krotny wzrost produkcji!

Gdy w Urzędzie Gminnym w Kleszczewie pytam o tego gospodarza, inspektor Janusz Jaguś podkreśla specjalistyczne ukierunkowanie gospodarstwa Sochów: hodowla drobiu rzeźnego — kaczek brojlery i gęsi. Rocznie z hektara ponad 5 ton drobiowego mięsa. Jak wygląda taka ferma, jej organizacja? Szukam więc największej we wsi zagrody, ale jej młodego gospodarza znajduję

NA MAKOWYM POLU

Zanim zaróżowieje ono kwiatami, upłynie jeszcze wiele czasu. Henryk Socha jest jednak zadowolony ze wschodzących roślin.

— Pierwszy raz zakontrowałem mak. Cztery hektary. Ceny korzystne, więc trzeba spróbować. Dostałem na siew po dwa kilo ziarna na hektar. Wydawało mi się to za dużo. Poszła więc żona do apteki zważyć, ile maku wechodzi na jeden gram. Jak pani myśli, ile? 2450 ziarenek! Obliczyłem, że na jeden metr kwadratowy wysięje 120, po zbiorowi polu zniszczyłem połowę i w ten sposób mam odpowiednią gęstość dla właściwego wzrostu. Nie trzeba tyle zachodu z przerywką. Wscho- dy są dobre, teraz już wszystko zależy od pogody.

Interesuje mnie ferma, ale zanim przejdziemy do właściwego tematu, gospodarz zapoznał mnie z inną produkcją roślinną. To przede wszystkim rośliny przemysłowe i pastewne: rzepak, który od lat nie sypie mniej niż 30 kwintali z hektara, a bywa, że i znacznie więcej; fasola, kukurydza (drugi rok siana także na ziarno), żyto poplonowe, słonecznik, jako poplon po rzepaku.

— Opracowałem własną technologię siania tej rośliny. Słonecznik wyrósł na ponad półtora metra wysoko, zakwitł nawet...

Henryk Socha lubi eksperymentować. Korzysta z literatury fachowej i rad Sielinka, ale czasem wymyśla coś

„NA WŁASNY ROZUM”

Ot, chociażby nawożenie łąk, które stanowią podstawę bazy paszowej dla hodowanych gęsi. Użytki zielone — poza wczesnymi dawkami nawożeniami — zasila azotem nie natychmiast po skoszeniu traw, ale na kilka dni przed koszeniem. Na wyróżnione rośliny nie działa już toksycznie, natomiast dzięki wcześniej zasilonej glebie następny odrost traw jest znacznie lepszy. W ten sposób ma łąki 4-kośne. I tak robi od 8 lat. Pierwszy pokos

przeznacza na siano, następnie na zielonkę dla gęsi.

Odcinając gęsi właśnie teraz się zaczyna, kończy się natomiast sezon na kaczki brojlery. Gdy wchodzimy do wielkiej, przestronnej hali, zbudowanej według projektu młodego gospodarza, słychać tupot kilku tysięcy kaczuszek. Trzytygodniowe, żółte pisklęta przebywają tu jeszcze będąc miesiąc, aż przekroczą wagę 2 kilogramów. Wówczas pani Janina Sochowa będzie je konwojować do Poznania specjalnie przyslanym samochodem do Poznańskich Zakładów Drobiarskich, które kaczki zakontraktowały. W ciągu półroczu organizowanych jest 5 takich transportów po około 7000 młodych kaczek.

Jak to się stało, że Henryk Socha z wykształcenia technik technolog stał się naj

wodu niedostatku własnej zielonej paszy. W minionych latach dzierżawił 3 hektary łąki od SKR w Kleszczewie, na ten rok spółdzielnia zerwała umowę. Oznacza to 2000 gęsi mniej. Ostatni rok dzierżawił także Henryk Socha 6 hektarów ziemi w Tulcach, bo jej właściciel poczuł napływ sił do samodzielnego zajęcia się tą zaniedbaną niegdyś ziemią.

Tak więc obszar użytków rolnych warunkuje

WYSOKOŚĆ PRODUKCJI

Ile jej sprzedali państwu w zeszłym roku? Żona Henryka, Janina, która prowadzi w gospodarstwie księgowość, zagląda do dokumentów i sumuje: 81 ton kaczek, ponad 38,5 tony gęsi, 19 ton rzepaku, 47 ton ziarna kukurydzy, której ponadto 4 tony pozostawili na spisanie we własnym gospodarstwie.

— Muszę zbudować własną suszarnię — oświadcza rolnik — potrzebna do suszenia kukurydzy, którą chcę karmić kaczki i gęsi; potrzebna także dla innych roślin przemysłowych, które uprawiam: rzepaku, maku, fasoli. Opracowałem już projekt, kompletuję urządzenia, wszystko zbuduję sam we własnym warsztacie. Komir zrobię wysoki, obudowany będzie zbiornikiem z wodą. W czasie palenia zaoszczędzę w ten sposób 30 procent ciepła. W suszarni, dzięki specjalnej konstrukcji dachu, wykorzystam do ogrzewania pomieszczeń promienie słoneczne.

Głowa pełna pomysłów ułatwiających pracę, dających oszczędności. Jak można np. usprawnić transport i zaoszczędzić miejsce w stodole, zapelniając ją słomą pociętą na sieczkę od razu na polu? Swoich pomysłów Socha nie chowa dla siebie, chętnie udziela rad sąsiadom.

Dobrych rolników w Górzewie jest wielu. Coraz więcej takich, którzy — pojmując sens specjalizacji — dołączają do najlepszych producentów. Chociażby tacy, jak Józef Grzeszczak i Leon Stasio — hodowcy bydła, Wacław Janikowski, który buduje chlewnię na 400 sztuk trzody, czy Andrzej Borowski, idący śladem Sochów i rozwijający hodowlę gęsi. Ale taka ferma drobiu jak u Sochów jest tylko jedna. Nie tylko w gminie, ale w całym województwie poznańskim. Napracują się przy niej ludzie przez ponad 10 miesięcy. Tylko w listopadzie mogą odpocząć. Najbrzdyszy to w roku czas, więc Sochowie planują spędzić urlop tam, gdzie ciepło. Stać ich na to. W ubiegłym roku wyjechali z „Juventurem” do Grecji, tej jesieni wybierają się do Związku Radzieckiego.

Gdy w zeszłym roku szykowali się do podróży, akurat skierowano do ich gospodarstwa na praktykę studentkę jednego z uniwersytetów w USA. Interesowała się całokształtem życia wiejskiej rodziny: jak pracują, jedzą, wypoczywają. Nie przypuszczała, że w Polsce można żyć właśnie tak.

ZOFIA DOHNKE

W pawilonie Szwajcarii

W pawilonie szwajcarskim największym zainteresowaniem cieszą się te wyroby, które niezmienne od lat kojarzą się nam z tym krajem czyli zegarki. Setki zegarków różnych typów są prezentowane w Poznaniu już po raz piąty przez Federację Szwajcarskich Producentów Zegarków.

Fot. — H. Kamza



Przed wkroczeniem na uczelnię

Niespełna miesiąc dzieli nas od nowej tury egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Zwróciliśmy się więc do wiceministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. dr. JANUSZA GÓRSKIEGO, by powiedział czego kandydaci oraz kilku dziesięciotysięczna rzesza nowych studentów może od uczelni oczekiwać.

— Panie Ministrze, niektóre młode miasta wojewódzkie marzą o uczelniach. Czy można się spodziewać wzbogacenia akademickiej mapy Polski?

— Wiemy o tych chwałebnych ambicjach, ale na razie nie będą one zaspokojone. Mamy w tej chwili 89 wyższych uczelni oraz 13 filii; sieć jest tak skonstruowana, że w zasadzie odległość od miejsca zamieszkania do uczelni danego typu nie przekracza 200 km. To nie jest dużo. W myśl zaleceń V Plenum KC obowiązujące nas koncentrowanie środków, kierujemy je więc na umacnianie uczelni istniejących, a nie tworzenie nowych jednostek.

Drugim, niemniej ważnym, argumentem są wyniki analizy potrzeb kadrowych gospodarki na najbliższe lata. Niezbędną liczbę fachowców mogą wykształcić istniejące szkoły wyższe. Jedyną więc zmianą, jaką wprowadzamy od października jest przekształcenie siedleckiej WSP w WSP-R. Uzasadnione jest to rolniczym charakterem regionu oraz dużym zapotrzebowaniem na wysoko kwalifikowanych rolników w tej części kraju.

— Czy nie będzie także nowych kierunków studiów?

— Nowe kierunki — będą. Na wszystkich uniwersytetach oraz w większości WSP wprowadzamy ponownie kierunek „nauczanie początkowe” — konieczny z racji reformy oświaty, a także „kulturoznawstwo” w Uniwersytecie Śląskim i kierunku ekonomiczno-społeczny w Uniwersytecie Gdańskim. I to by było wszystko.

— Jak trzeba będzie zdać

egzamin by otrzymać indeks?

— W zasadzie średnia egzaminacyjna 4,1 powinna gwarantować indeks, ale to zrozumiałe, że odstępstwa są konieczne na tych kierunkach, na których konkurencja jest szczególnie duża. Rektorzy będą mogli więc podnosić tę średnią do 4,5, a w sytuacjach wyjątkowych nawet do 4,75.

— Coraz wyżej wędruje ta poprzeczka...

— Owszem, ale też nie wolno tego zjawiska demonizować. W ub. r. podniesiono ją tylko dla 6-7 proc. studentów, w większości w uczelniach stołecznych. Pewna panika bierze się stąd, że opinia publiczna sytuację rekrutacyjną ocenia niemal wyłącznie przez pryzmat Warszawy. Ciągłe jeszcze obserwujemy owczy pęd młodzieży ku uczelniom warszawskim, a przecież poziom uczelni pozastolecznych bardzo się podniósł. Czyżby ważyły tu inne atrakcje stolicy? O wyrównanie poziomu zabiegaliśmy konsekwentnie przez wiele lat. Na szczęście społeczeństwo powoli, bo powoli, ale dostrzega to zjawisko więc i nacisk na stołeczne szkoły wyższe stopniowo maleje. Jest to proces bardzo korzystny.

— Ile w sumie będziemy mieć nowych studentów?

— Globalna liczba miejsc na I roku studiów stacjonarnych jest zbliżona do ubiegłorocznej. W niektórych przypadkach dokonaliśmy korekt w limitach rekrutacyjnych, przede wszystkim biorąc pod uwagę potrzeby dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Więcej miejsc czeka w AR-ach, nieco mniej w Uniwersytetach i WSP, tyle, co w ub. r. w politechnikach i Akademii Ekonomicznej.

— Z dotychczasowych doświadczeń wiadomo, że interes gospodarczy i społeczny nie zawsze pokrywa się z upodobaniami młodzieży, wynikającymi z mody lub równie ulotnymi, a nawet subiektywnymi motywami...

— Tak jest i tak zapewne w pewnym stopniu zawsze bę-

dzie. Chodzi jednak o to, by te dwie tendencje były w jak największym stopniu zbliżone. W tym roku zdecydowanie preferujemy kierunki rolnicze (m. in. zootechnikę, mech. rolnictwa, ogrodnictwo) i ekonomiczne (np. finanse i rachunkowość, ekonomikę produkcji), a także organizację i zarządzanie oraz studia administracyjne. Nie nie wskazuje na to, by na wspomnianych wydziałach aule świeciły pustkami, bo są to kierunki przyszłościowe. Natomiast prawdopodobnie znów będziemy mieć niedobór kandydatów na matematykę i fizykę, mimo że i matematyków, i fizyków bardzo nam potrzeba. Nie najlepiej jest chyba z nauczaniem tych przedmiotów w szkołach średnich. Natomiast nie robimy tragedii, że tradycyjnie np. na archeologię czy historię sztuki będzie odwrotnie. Są to, co zrozumiałe, kierunki mało liczne i nawet duża ilość kandydatów na nich mało waży w ogólnym rachunku.

— Czy będą wprowadzone jakieś istotniejsze modyfikacje w regulaminie egzaminacyjnym?

— Największą jest próbną udostępnienie zestawów pytań i zadań egzaminacyjnych przez AE w Katowicach, WSP w Bydgoszczy i UW. W dużej mierze zachęciła nas do tej inicjatywy prasa. Zdajemy sobie sprawę, że stwarzamy niebezpieczeństwo, pójdzie na łatwiznę, wyuczenia się paru frazesów na każdy temat z przekonaniem, iż na tym polega właściwe, rzetelne przygotowanie się do egzaminów. Kto tak pomyśli — popełni wielki błąd, ale na własny rachunek. Jeśli jednak eksperymencie się powiedzie — upowszechnimy go w przyszłym roku. Ponieważ wiemy, że młodzież coraz chętniej samodzielnie uczy się języków obcych — na iberystyce i filologii włoskiej stwarzamy w tym roku możliwość zdawania egzaminu wstępnego z języka włoskiego

Dokończenie na str. 6

Leczenie, usprawnianie, serdeczna więź

Powrotna droga wiedzie przez Śrem

„Mój mąż i ja dziękujemy jeszcze raz za drogą za serdeczną troskę, której doznawałam, będąc pod waszą lekarską opieką. Czuję się bardzo dobrze, a wszystko czego nauczyłam się w sanatorium, staram się przenieść w warunki domowe, np. ćwiczenia gimnastyczne, spacer...”

Teraz, kiedy jest ładna pogoda, chodzę do parku, który jest tak blisko, a którego od dwóch lat nie widziałam. Dzięki wam wyszłam z łóżka. Codziennie myślę o sanatorium, o poszczególnych jego chorych i o tym, jakich to trzeba używać różnych sposobów, by techna na nowo wiarę w możliwości przezwyciężenia choroby...”

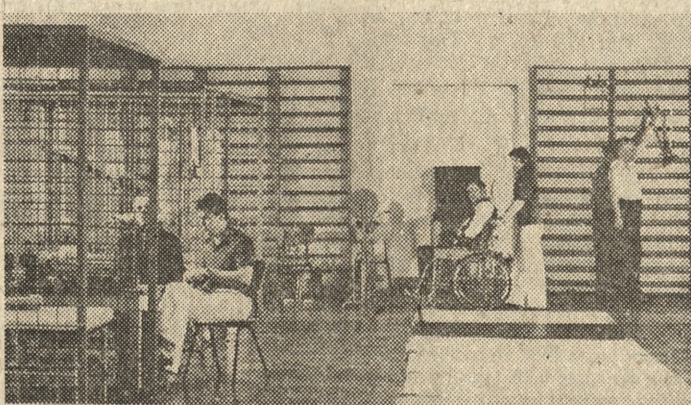
„Bardzo przepraszam, że tak długo nie pisałam, ale teraz chciałam się podzielić moją największą radością. Podjęłam pracę w spółdzielni inwalidów. Pani, która przyjeżdżała mnie uczyć jest zadowolona — mówi, że całkiem dobrze sobie radzę. Bardzo się cieszę z tej

pracy, pozwoli mi ona wspomnieć w pewnym stopniu o kalektwie...”

„Nie wolno mi zapominać, że czas, który obecnie wypełniam pracą, zawdzięczałam wyłącznie Śremowi. Często wspominam pogodę i uśmiech ludzi, którzy tam pracują. Pobyt w Śremie był moim powrotem do życia...”

Te listy, przysyłane z różnych stron, rzadko podpisane są nazwiskiem. Najczęściej samym tylko imieniem, jak od dobrych znajomych, przyjaciół, którzy nie muszą się przedstawiać.

W Sanatorium Rehabilitacyjnym Reumatologiczno-Ortopedycznym w Śremie (woj. po-



Na zdjęciu: sala ćwiczeń rehabilitacyjnych.

Fot. — Archiwum

la pracować, a ogranicza nawet najprostszą czynności życiowe. Lekarze, pielęgniarki, salowe, magistrowie od ćwiczeń, instruktorzy — cały zespół pracowników sanatorium ma dzieła miesiąc na to, by ludzi tych wyprowadzić na całkiem nową drogę.

Tu właśnie inwalidzi z uszkodzonymi i niesprawnymi narządami ruchu przechodzą kompleksową rehabilitację. Tu poddawani są leczeniu farmakologicznemu, operacyjnemu. Potem ćwiczą długo i mozolnie, by w końcu wykonywać poszczególne gesty, coraz dokładniej i precyzyjniej. Nogom każą się pokonywać różne przeszkody: dróżki i kamieniste, i piaszczyste, schodki, kładki; ręką — obsługiwać maszynę dziewiarską, krawiecką, wycinać, szyc, posługiwać się sprężem fotograficznym (pensjonariusze sanatorium mogą uzupełniać wykształcenia podsta-

Dokończenie na str. 6

JOLANTA LENAETOWICZ

Związek nauki z potrzebami kraju

Rozmowa z prof. dr. Jerzym Topolskim, członkiem rzeczywistym PAN, zastępcą sekretarza naukowego Oddziału PAN w Poznaniu.

— Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu powstał zaledwie przed pięcioma laty, ale wielkopolskie środowisko naukowe od dawna należy do największych w kraju. Jaka jest jego struktura organizacyjna?

— Obok ośmiu uczelni, które w swoich zakładach i instytutach realizują m. in. programy badań naukowych, istnieje również branżowe instytucje badawczo rozwojowe, podejmujące konkretne tematy zgłaszane przez gospodarkę i kulturę oraz — placówki podległe Polskiej Akademii Nauk. Te ostatnie, koncentrując się na prowadzeniu badań podstawowych i prac zespołowych typu słownikowego, koordynują i integrują prace badawcze całego środowiska.

— Doświadczenia kilku lat pozwalają określić korzyści, jakie dla rozwoju badań naukowych w Poznaniu wynikły z utworzenia Oddziału PAN.

— Największy na nie wpływ miało uruchomienie tak zwanego poziomego powiązania między placówkami uczelnianymi, branżowymi oraz wchodzącymi w skład Akademii. Poprzednio kontakty między zespołami naukowców pracujących w tych samych dziedzinach nauki lecz w różnych instytutach były sporadyczne, zdarzało się więc, że pewne tematy dublowały się, a inne nie były w ogóle podejmowane. Utworzenie Oddziału PAN w Poznaniu umożliwiło skuteczniejsze koordynowanie prac badawczych, koordynatorów pełnił komisje naukowe Akademii, których liczba i zakres działania odpowiada strukturze nauki w Wielkopolsce. Przykładem korzyści płynących z integracji placówek naukowych i koordynacji ich przedsięwzięć jest działalność Zakładu Informacji Naukowej.

— Szybki ostatnimi czasy rozwój uczelni i placówek naukowych?

— Szybki ostatnimi czasy rozwój uczelni i placówek naukowych?

kowo-badawczych nie zawsze oznacza racjonalne wykorzystanie istniejących możliwości. Czy ten problem, istotny nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, znajduje należne mu miejsce w działalności Oddziału PAN?

— Oczywiście. Okres, który minął od utworzenia Oddziału, pozwolił zorientować się, że dla podniesienia wyników pracy setek pracowników naukowych potrzebne jest bardziej precyzyjne narzędzie sterowania rozwojem badań naukowych. Będzie nim analiza stanu posiadania. Umożliwi ona wyodrębnienie tych dziedzin, które rozwijają się prawidłowo, oraz innych — zaniedbanych, posiadających braki i wymagających pomocy. Taka ekspertyza zostanie przeprowadzona w najbliższych miesiącach, a następnie — w konfrontacji z rzeczywistością — będzie stale uzupełniana. Prace w tym zakresie Oddział PAN w Poznaniu poprowadzi wspólnie z Kolegium Rektorów Szkół Wyższych oraz Kolegium Dyrektorów Instytutów Naukowo-Badawczych.

— Jak pan profesor ocenia obowiązujący obecnie model współdziałania PAN z uczelniami i naukowo-badawczymi zakładami gospodarki?

Model ten, wypracowany i doskonalony w okresie wielu lat, teoretycznie nadal jest dobry, ale w praktyce wywołuje pewne napięcia, utrudniające optymalny rozwój badań naukowych. Pracownicy PAN winni mieć możliwość nieustannego kontaktowania się z uczelniami i gospodarką narodową. Ma to duże, chociaż nie zawsze właściwie oceniane, znaczenie inspirujące. Tymczasem w praktyce ruch ten napotyka na różne przeszkody natury subiektywnej i administracyjnej, mimo że o przepływie kadr mówi się od dawna. Obowiązujący obecnie model wymaga więc takiego przekształ-

cenia, by kontakty między placówkami PAN, uczelniami i instytutami branżowymi stały się sprawą oczywistą i codzienną praktyką. Pewne działania już się w tym zakresie rozpoczęły. Powstają zakłady międzyinstytutowe, środowiskowe laboratoria, uruchomiono również studia doktoranckie nauk chemicznych dla całego środowiska.

— Powszechnie wiadomo, jak ogromne środki łoży państwo na rozwój badań naukowych. Czy zawsze są one dobrze wykorzystane? Jakie czynniki pomniejszają społeczne rezultaty badań naukowych?

— Wbrew pozorom nie należy do nich prowadzenie badań podstawowych, najbardziej nawet odległych od potrzeb życia. Wiele takich badań inicjowanych w okresie istnienia PAN szybko dawało początek nowym działom nauki materializując się w postaci wynalazków, usprawnień udoskonalonych technologii. Znaczący poważniejszy problem jest niedostatek informacji na temat terminu przekazania środków finansowych i ich wielkości, co czasem demobilizuje. Niedostateczna jest znajomość problemów podejmowanych w środowisku, co uniemożliwia optymalne wykorzystanie kadry oraz bazy materialnej. Mimo iż zwiększyły się możliwości wydawnicze, nadal sam proces wydawniczy trwa jeszcze zbyt długo — opóźnia to przekazywanie informacji naukowych. Nadal także brakuje dobrze funkcjonującego ogniska między nauką a przemysłem, czy szerzej — gospodarką narodową. Wszystkie te problemy znajdują się jednak w polu zainteresowań PAN, która uczestniczyć będzie w ich rozwiązywaniu.

Rozmawiał

ZYGMUNT ROLA

Bez gwiazdów i oklasków

Zgodnie z kilkunastoletnią już tradycją odbył się w Krakowie krajowy i światowy mityng krótkometrażu. Jak co roku, spotkali się w krakowskim kinie „Kijów” twórcy filmów dokumentalnych, popularnonaukowych, animowanych, dziennikarskich, teatralnych, kina, producentów i dystrybutorów. Krakowski festiwal — obok festiwali w Oberhausen, Tampere czy Grenoble — zyskał sobie rangę najbardziej liczących się imprez tego typu na świecie. Jak co roku, krakowskie konfrontacje krótkiego metrażu stały się okazją do refleksji na temat perspektyw tego gatunku filmów — zwłaszcza wobec konkurencji telewizyjnej — oraz jego roli we współczesnym społeczeństwie i możliwości oddziaływania.

Tegoroczny — XVII Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych — przyniósł interesujące zmiany organizacyjne. W programie festiwalu włączono zorganizowany przez Polską Agencję „Interpress” przegląd pod hasłem „Polska w oczach cudzoziemców”, prezentujący zagraniczne reportaże o Polsce zrealizowane w ubiegłym roku przez reporterów i reżyserów wielu krajów świata. Nagrodę w tej kategorii: filmów, którą przyznaje Prezydent m. Krakowa, otrzymał reż. Juergen Veven du Mont (TV RFN). Po raz pierwszy dopuszczono do konkursu filmy amatorskie zgłoszone przez Federację Amatorskich Klubów Filmowych. Pokazem XIV Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych towarzyszyła prezentacja laureatów festiwali w Oberhausen i Tampere oraz przegląd dorobku w dziedzinie krótkiego metrażu kinematografii hiszpańskiej, czeskosłowackiej i radzieckiej.

Do konkursowych przeglądów tegorocznego Krakowskiego maratonu filmu krótkometrażowego zakwalifikowano 58 filmów polskich (spośród blisko 200 zgłoszonych przez dziesięć krajowych wytwórni) oraz 100 filmów z 36 krajów i dwu organizacji międzynarodowych — ONZ i UNESCO (wybranych z blisko 250 zgłoszonych). Rekordowa ilość filmów tegorocznych festiwali potwierdziła nie stety starą zasadę, że ilość najczęściej nie przechodzi w jakość.

Wydaje się, że polski film krótkometrażowy (obecna roczna produkcja sięga 700 tytułów rocznie) — a zwłaszcza dokumentalny — skutecznie penetrują najrozmaitsze dziedziny naszego życia społecznego czy politycznego. Wydają się świadczące o tym organizowane w kraju wyspecjalizowane festiwale i przeglądy poświęcone filmom i sztuce, ochronie środowiska, o tematyce rolnej, morskiej, sportowej, społeczno-politycznej. Tymczasem krakowski przegląd zrodził obawy, które w miarę trwania festiwalu, stawały się coraz bar-

dziej zasadne. Otóż tym, co urzekło filmowców, są: dzieci, starcy i sportowcy. „Uwieźni” egzotyka tematu, która często okazywała się pułapką, wydają się nie dostrzegać wielu problemów — może mniej fotogenicznych, a bardziej kontrowersyjnych — jakimi żyje obecnie nasze społeczeństwo. Do rzadkości należały filmy dokumentalne o charakterze publicystycznym, interwencyjnym, w których do cechach upatruje się sensu istnienia tego gatunku filmu. Międzynarodowe jury pod przewodnictwem znanego dokumentalisty Tadeusza Makarczyńskiego nagrodziło najdłuższy z tej grupy filmów — „Szpital” reż. Krzysztofa Kieślowskiego (publicystyczna relacja z ostrego dyżuru w jednym z warszawskich szpitali, ujawniającym niedomogi służby zdrowia). Podobną ostrość krytyczną spojrzenia wyrażał Grzegorz Skurski w swym raporcie interwencyjnym „Klub

Krakowski maraton filmowy

pod Bazarem” (z niewyjaśnionych przyczyn zamknięto klub młodzieżowy w zaniedbanej dzielnicy warszawskiej Pragi), Janusz Sijka w publicystycznym dokumencie „Mleczna droga” (pracownicy mleczarni „nie dorosli” do nowoczesności zaistalowanych w zakładzie urządzeń), Tadeusz Pałka w swej relacji z narady kolektywnej władz gminnych „Wygrać — przegrać” (ścieranie się poglądów na różne sposoby sprawowania władzy) czy Paweł Kędziński w swej obserwacji pracowników spółdzielni krakowskiej „Wszyscy dla wszystkich”.

Zagraniczni dokumentaliści znacznie pełniej i wyraziściej ukazywali problemy współczesności swych krajów. W RFN-owskim filmie „Bohaterowie” (wyróżniony jedną z czterech nagród głównych w konkursie międzynarodowym) zdemaskowano kultywowanie tradycji faszystowskich; w węgierskim filmie „Mecenasi” ukazano paradoksy w dziedzinie upowszechniania kultury. Dokumentalna relacja angielska „Długie ramie DINA” demaskuje zbrodniczą działalność chilijskiej policji politycznej odpowiedzialnej za śmierć wybitnych działaczy przebywających na emigracji w USA i Rzymie. Bułgarskie „Młode dziewczęta” to konfrontacja wspomnień z młodości kilku chłopek, którym teraz nie ma już w życiu miejsca. Węgierski film „Płonąca preria”, wykorzystując materiały archiwalne, ukazał burzliwe dzieje walki farmerów z monopolami i wyzyskiem. Realizatorzy szwedzcy

w „Przemysłowych relacjach” rozważali problemy kultury i humanizacji pracy oraz różne formy działalności związków zawodowych, które przeciwstawiając się nadmiernej eksploatacji robotników, przeszkadzają w szybkim wzroście wydajności pracy. Film francuski „Słowo dla czarownicy” ostrzega przed nowym ustawodawstwem RFN zezwalającym na restrukturyzację wobec osób o poglądach lewicowych.

Konfrontacja polskiego i zagranicznego dokumentu filmowego nie wypadła więc zbyt pomyślnie dla polskich realizatorów, choć gwałtownie sprzeciwiając się nadmiernej eksploatacji robotników, przeszkadzają w szybkim wzroście wydajności pracy. Film francuski „Słowo dla czarownicy” ostrzega przed nowym ustawodawstwem RFN zezwalającym na restrukturyzację wobec osób o poglądach lewicowych.

Natomiast polska twórczość w dziedzinie filmu animowanego w zestawieniu z zagraniczną wypadła dla nas znacznie korzystniej, niż to miało miejsce w przypadku dokumentu. Filmy Zbigniewa Rybczyńskiego („Lokomotywa”), Stanisława Lenartowicza („Portret”), Ryszarda Antoniszczaka („Fantomobili”) skutecznie konkurowały z zagranicznymi, chociaż często odczuwało się w nich brak bardziej syntetycznego spojrzenia na podejmowany temat, jakiegoś uogólnienia o charakterze filozoficznym (jugosłowiańska „Biała armata”), cywilizacyjnym (meksykańska „Miasto”), NRD-owskie „Bungalowy”) czy politycznym (francuski „Szalony świat”).

Jeśli porównamy tegoroczny krakowski maraton krótkiego metrażu z poprzednimi — to trudno byłoby określić go jakimś jednoznacznym cechem. Kiedyś dominowała animacja, w innych latach ostra publicystyka społeczno-polityczna czy dokument interwencyjny. W tym roku wydawała się dominować tendencja do pewnej stylizacji, która skutecznie niwelowała drastyczność czy konflikty w podejmowanych tematach. Filmy te były raczej poetycką interpretacją rzeczywistości niż jej portretem. Oczywiście nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie zabraniał twórcom takich manipulacji, jednakże raczej bytu dokumentu — jako filmowej publicystyki — zostają w ten sposób zaprzeczane. W dyskusjach na temat możliwości oddziaływania filmu dokumentalnego zawsze podkreśla się jego ważne funkcje opiniotwórcze. Część tych funkcji przejęła z czasem telewizja, ale chyba polski film dokumentalny ma jeszcze jakąś rolę do spełnienia. Krakowski festiwal nie utwierdzał w tym przekonaniu.

JERZY PAWLAS

Skaldowie



Fot. — CAF

„Cracovia” z Plymouth

„Cracovia” jest polonijnym zespołem folklorystycznym, który od kilku lat występuje w Plymouth z programem polskich pieśni i tańców. Zespołem kierują dwie Angielki, żony polskich żołnierzy osiadłych tu po wojnie. Obie świetnie mówią po polsku, a na naszych strojach ludowych znają się lepiej niż niejedna Polka. Zespół „Cracovia” ma oparcie w miejscowej organizacji polonijnej — Anglo-Polskim Towarzystwie Kulturalnym. Miejsce w Plymouth, choć stosunkowo niewielkie (1200 osób), bierze czynny udział w społeczno-kulturalnym życiu miasta. U Polaków z Plymouth podoba nam się, że nie izolując się od naszej społeczności, potrafią zachować swoją tożsamość, język, piękne zwyczaje i tradycje — oświadczył lord-major Plymouth, Arthur Floyd. PAP

Wśród ludzi prasy Poznania wiele jest interesujących, barwnych postaci, ujawniających swoje indywidualności nie tylko w publikacjach, ale i w szczególnej nieraz obecności w dziennikarskim gronie. Należy do nich na przykład dr Józef Pieprzyk — organizator i kierownik poznańskiego Ośrodka Dokumentacji Prasowej, człowiek, o którym bez przesady można powiedzieć: dziennikarz, społecznik, naukowiec. I na każde z tych określeń znajdzie się wystarczyająco przekonujące uzasadnienie.

Z jego artykułów i publikacji, ze służbowych z nim kontaktów, z rozmów przy kawie młodzi uczą się rzetelności w dziennikarskiej pracy, umiejętności korzystania z różnych źródeł informacji, a także — szcunku dla twórców naszego współczesnego dorobku i dla historii.

Miałem chyba piętnaście albo szesnaście lat — wspomina J. Pieprzyk — kiedy po raz pierwszy chwyciłem miesięcznik „Kronikę Gostyńską”. Natrafiłem na artykuł o pochodzeniu nazw miejscowości. Z tej lektury zrodziła się moja chęć poznania historii naszego regionu. Studia na Uniwersytecie

Ciekawi ludzie, ciekawe sprawy

Jak ze źródła

Poznańskim mogłem jednak rozpocząć dopiero po wojnie. Trzeba było wówczas łączyć naukę z pracą zawodową, studia zaczęły nie być przecież jeszcze znane. Pracę magisterską pisałem z socjologii kultury, poza tym zaliczałem w czasie studiów historię sztuki, de magistram, filozofię. Doktorat zrobiłem z zakresu etnografii oraz socjologii miasta i wsi.

— A jakie były początki pana dziennikarskiego życia?

— W latach 1936—37 jako uczeń poznańskiego gimnazjum im. Ignacego Paderewskiego byłem redaktorem literackim miesięcznika „Miesięcznik „Stal”. Dorosłe dziennikarstwo zacząłem 3 września 1946 roku w „Głosie”, w którym pracowałem ponad 22 lata. Do dzisiaj napisałem 30 tomów artykułów, w tym ponad 800 etnograficznych i socjologicznych

na łamach tego dziennika. Dało mi to możliwość podzielenia się tym, co zdobyłem z książek i z relacji ludzi, których spotykałem, a także z własnych obserwacji.

— Co sądzi pan o współczesnych czytelnikach naszych artykułów?

— Dzisiejszy czytelnik stawia sobie o wiele więcej pytań niż na przykład ten sprzed dziesięciu lat. Dzięki radiu, telewizji, prasie ma coraz większą wiedzę i jeszcze więcej jej potrzebuje. Jest ogromnie wszechstronnie ciekawy. Tymczasem dziennikarz nie jest w stanie objąć żadnej dziedziny w takim stopniu, jakby spodziewał się tego czytelnik. Nieodzwonnie jest więc sięganie do aktualnych prac naukowych, książek z różnych dziedzin wiedzy, do opracowań historycznych, dokumentacji prasowej.

— Ta, którą w ciągu prawie dziesięciu lat zgromadziłem w poznańskim Domu Prasy, jest już skarbnicą bardzo zasobną...

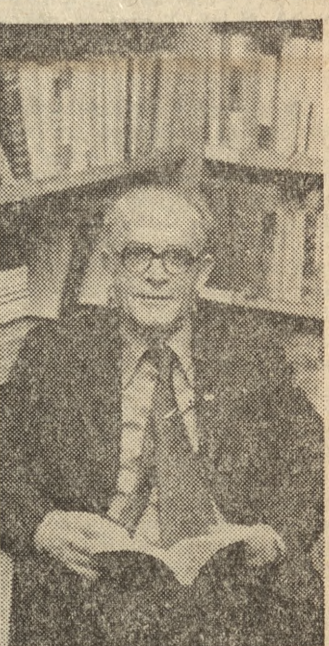
— Mam tu kilkadziesiąt tysięcy zdjęć, około 24 000 wycinków, ponad 10 000 książek, 160 tytułów czasopism i gazet. Wciąż przybywa coś nowego. I dziennikarze przynoszą nieraz przekazywane materiały, na przykład drukowane monografie różnych zakładów pracy i sprawozdania z aktualnej działalności, które tutaj mogą dobrze służyć wszystkim. Korzystając z naszej dokumentacji napisało już parę prac doktorskich i kilkanaście magisterskich.

— W porównaniu z nerwową ruchliwością codziennego

rytmu pracy w redakcjach tutaj panuje zawsze cisza i skupienie...

— To naturalna atmosfera

→



Dr Józef Pieprzyk

Fot. — Z. Ceglarek

Wędrując po Poznaniu

Traktem aż tak pięknym

Do studni wpływa woda. Dzieci zanurzają w niej swe ręce, ochlapują się. Nad studnią — postać kobiety.

„Jaki dziwny strój ma ta kobieta” mówi Jano. Jak mu wytłumaczyć, kim były bamberki? „Ładnie tu ją w tym miejscu widać”. I to też trudno wypowiedzieć, że ta prosta kobieta z brązu ze stągwi w obu rękach długo wędrowała po mieście...

Jano przyjechał do Poznania z Koszyc. Na Targi. Przyjechał tam, bo gdzie się teraz cały Poznań zbiera, jak nie na Jarmarku Świętojańskim?...

Mistrz cukierniczy sprzedaje pyszne ciastka. Jakże smakowite. Mówię, że mam gościa imieniem Jano. Litere „J” na cieście lukrem zaraz tworzy.

„Tu zawsze takie tłumy?”. Przepychamy się przez te tysiące ludzi. Na estradzie aktor ska para coś prześmiesznie przysięga. Jano słucha ich rozmowy zdziwiony. „Inaczej jakże oni mówią, niż ty”. Ludzie wokół z tamtych zaleceń na scenie się śmieją. I znowu tłumaczyć muszę, że to staronolskie intermedia. Że od XVI wieku polszczyzna przecież drogę swoją przesła.

Jest już wieczór. Stary Rynek rozjarza gorącym, tymi tłumami ludzi. W podcieniach kamieniczek budników mistrz wykuwa właśnie piękną patkę. Ludzie się też tu tłoczą. „Ze to nie zaginęło u was” — pokazuje szerokim gestem tych rzeźbiarzy, ludową ceramikę, hafciarki. Trochę irracjonalne byłoby tłumaczenie, że nad tym odchodzącym już pięknem działania rąk własnych potrzebna jest szczególna opieka. Ze te publiczne pokazy rzemiosła to nobilitacja

trudu. Jano jest pół Słowakiem, pół Węgrem. W Koszycach siedział z nim w winiarni... W jednej jej połowie śpiewano po słowacku, w drugiej grała orkiestra węgierska. Mówił wtedy „Tyle śpiewu, muzyki to u was chyba nie ma”. Teraz tu, po tym poznańskim Starym Ryнку chodzą za nami cały czas podwórkowa kapela, coś tęsknie wygrywa... Na estradzie barwnie ubrane dziewczęta. Chłopcy kręcą się w dziarskim obrotasie. Potem ubiegają piękne, płowotłose dziewczęta. Jak wiejskie malwy kolorami malowane... Zatrzymaj się mój Jano, odciągam go więc na kawę.

Gdzie go jednak prowadzić, gdy wszędzie tak tu ładnie. W końcu — do „Sukienniczej”. Tak wiedeńska tu” mówi. Delikatne biele, różę. Pięmierny mocna kawa. „Nie wiedziałem, że Poznań jest aż tak pięknym”...

A potem jeszcze prowadzę go pod Ratusz. Właśnie chłopcy od Kurczewskiego na jego stopniach. Stoimy zasluchani w te głosy delikatne, o brzmieniu najczystszych...

Już półmrok nadbiega, mur grodzki wokół plac. Delikatne wewnętrzne Pałacu Górków odkryto po wojnie, że na Jarmarku dopiero ich piękno ta wyprowadzono dla wszystkich. A zresztą — ma rację. To piękno tu już było od wieków.



Fot. — H. Kamza

katne kolumny poszerzają jednak przestrzeń. Koncert. Młody chłopak gra na gitarze, śpiewa pieśń o ludzkiej drodze życia. „U was te podwórce jak dawne włoskie...” Wtedy znowu bym musiał mu tłumaczyć, że owe kolumny

wewnętrzne Pałacu Górków odkryto po wojnie, że na Jarmarku dopiero ich piękno ta wyprowadzono dla wszystkich. A zresztą — ma rację. To piękno tu już było od wieków.

A na Gółębiej przez bramę z kunsztowną kratą głos lirycznie niosący wieść. To tam na dziedzińcu wewnątrz, w „Aptekarzu” Haydna śpiewaczka głosi o miłości.

A potem, już na przedpołu północy, Ratusz w blasku światła ukazuje nam — swe piękno doskonałe.



PZU WYDA Broszurę z informacją

W związku z artykułem pt. „Auto-casco i co z tego” z 7 II br. dotyczącym opracowania broszury informacyjnej dla posiadaczy samochodów osobowych, uprzejmie informujemy, że zgłoszony w tym artykule postulat będzie zrealizowany. Prace nad przygotowaniem do druku tekstu broszury są w toku. Przewiduje się, że broszura ta będzie doręczana przede wszystkim nabywcom nowych samochodów, a następnie stopniowo pozostałym posiadaczom samochodów. (570)

CENTRALA PZU — Warszawa

PODPISUJĘ SIĘ POD TYM POSTULATEM

JESTEM w starszym już wieku osobą samotną (po śmierci męża i wyjściu dzieci z domu, „na swoje”). Mam mieszkanko i właściwie osobiście nie dotyczy mnie ani moich najbliższych to, co było tematem obrad minionego plenum KC partii. Niemniej, postanowiłam napisać do „Głosu”, co myślę o tej sprawie. Specjalnie zaś o wspomnianej przez Edwarda Gierka propozycji rozpisania pożyczki narodowej dla przyspieszenia budownictwa mieszkań w naszym kraju.

Jak już zaznaczyłam, sama mieszkam wygodnie, w nowym budownictwie, ale wiem, co to znaczy wspólne mieszkanie, bo w takich warunkach przez kilkanaście lat po wojnie węgnowaliśmy z mężem i dwójkiem dzieci. Wspominam też, jaką przeżyliśmy radość po otrzymaniu kluczy do samodzielnego (wreszcie) mieszkanka (...). Rozumiem wszystkich, którzy czekają na taki moment z utęsknieniem i z całego serca chciałabym im życzyć jak najszybszego spełnienia tego marzenia. Dlatego, by nie być gołosłowną, w pełni popieram myśl o rozpisaniu narodowej pożyczki na tak piękny cel i podpisuję się pod tym postulatem, a jak pożyczka zostanie rozpisana, to sama się zgłoszę z moim udziałem. Jestem przeświadczona, że podobnie myśli ośrodek ludzi, także tych, którzy już mają własne mieszkania. (2431)

WŁADYSŁAWA KONIECZNA — Kalisz

JESZCZE O LUTNIKACH WIELKOPOLSKICH

Po ukazaniu się mojego artykułu o lutnikach wielkopolskich („Głos” nr 114) odwiedził mnie Zygmunt Liebig, jeden z najstarszych mistrzów sztuki lutniczej, aby sprostować pewną nieścisłość: że nie p. o. ch. o. d. z. sp. d. z. Wreszcie, lecz z Poznania. Przy okazji p. Liebig poinformował mnie, że w Poznaniu w dalszym ciągu są czynne dwa warsztaty lutnicze: jeden prowadzi jego syn — Włodzisław, drugi — Stefan Niewczyk. A więc utrzymują się dwa rody lutników. Ponadto ojciec i syn — Kazimierz i Tomasz Bendowsky mają pod swoją opieką „zdrowie” skrzypiec, znajdujących się w Muzeum Instrumentów Muzycznych. Ogółem w Polsce wyrobem skrzypiec trudni się 60 osób i należą one do Stowarzyszenia Lutników Polskich, którego prezesem jest poznaniak — dr Włodzisław Kamiński. (2387)

JOZEF PIEPRZYK — Poznań

UWAGA NA ULICĘ MIELŻYŃSKIEGO

Odpowiadając na list, zatytułowany „Chodniki nie tylko dla... aut”, który ukazał się w „GW” z dnia 28. V br., Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu informuje, że zgodnie z poprzednimi ustaleniami postój pojazdów na chodnikach ul. Mielżyńskiego został zlikwidowany 6. VI, tj. w dniu otwarcia całego odcinka ul. Solnej i Małej Garbary. Wobec faktu, że kierowcy nie respektują ustawionych znaków zakazu postoju ponad 1 minutę, Wydział zwrócił się do Komendy Wojewódzkiej MO z prośbą o przeprowadzenie kontroli i karanie osób winnych. (2069)

mgr TADEUSZ GALIŃSKI
dyrektor Wydziału

WŁAŚCIWA POSTAWA DWÓCH KIEROWCÓW

1 czerwca zauważyłam, że między Roszkowem a Skokami pali się już dość duży kawał trawy na samym skraju lasu. Przejżdżając tedy tuż obok różne samochody (między innymi osiem „Fiatów”) każdy z pasażerów się oglądał i jechał dalej. Dopiero dwóch młodych kierowców wykozała właściwą postawę obywatelską. Pierwszy zatrzymał się „Star” z nr rej. EE 36-32 ze „Spotem” Koszalin i tuż za nim „Syrenka” z nr rej. POB 11-11. Pierwszy z kierowców gwałtem, a kierowca „Syreny” wyjął z bagażnika dywanikiem zaduszali ogień. Cała akcja trwała parę minut, a minęłoby jeszcze trochę czasu i las stanąłby w płomieniach. Ilu wówczas trzeba byłoby — na skutek znieczulicy pozostałych kierowców — ludzi i jakie straty? Niech czyn tych dwóch młodych ludzi znajdzie uznanie na łamach Waszego poczytnego pisma. (2380)

N. N. — Skoki

PRZEJŚCIE DO PL. WIELKOPOLSKIEGO

Odpowiadając na pismo zbiorowe mieszkańców Poznania (list opublikowany w „Głosie” z 21. V pt. „Niedogodności nowej trasy” w sprawie budowy przejścia na wysokości pl. Wielkopolskiego, przez trasę Małej Garbary) Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska wyjaśnia, że przejście dla pieszych, o którym mowa w liście, zostało wykonane, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę z absolutnej celowości jego istnienia. (2045)

inż. HIERONIM HELCYK
wicedyrektor wydziału

OD REDAKCJI: Podobnej treści pismo otrzymaliśmy także od dyrektora Zarządu Dróg i Mostów inż. Janusza Chmielewskiego. (2801)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-059, Poznań.

Zanika sztuka epistolograficzna w naszym nerwowym, przyspieszonym życiu. A wielka szkoda, jakże bowiem listy pisarzy, filozofów, myślicieli, stonowały pożywkę intelektualną. W nich niekiedy pełniej nawet niż w dziełach odbijał się współczesny autorom czas, je go radości i niepokojów... W „Czytelniku” ukazała się pozycja, na którą warto zwrócić szczególną uwagę. Jest to Jan Lechoń — tragicznie zmarłego w 1956 autora „Kar mazyńskiego poematu” — tom mieszczący „Listy do Anny Jackowskiej”, w opracowaniu Romana Lotha. Zestaw 50 listów tzw. warszawskich i paryskich z lat 1925—1936 oraz kilka listów datowanych już po wojnie z Nowego Jorku (po rok 1954), udostępniony został wydawcy przez adresatkę, siostrę Leonę Schillera i jej córkę. Lechoń — twórca niestylizowanego, niespokojnego, ulegającego depresjom, trawionego stanami neurotycznymi, autentycznie samotny aż do śmierci — w bliskich związkach z rodziną Jackowskich, w korespondencji z panią Anną, z wizyt w majątku w Wróclawiu opodal Pobiedzisk (rodowej własności Jackowskich) wynosił uspokojenie.

Ludwik Sempoliński, wsta-

wiony jako aktor teatru lżejszych form (choć miał doskonałe role i w poważnych sztukach) ze światnym znawstwem i obiektywizmem, opierając doskonałą pamięć, na piśmie kapitalne studium — wspomnienie o historii i konkluzji dwóch podkaszanych muz, to jest operetki i kabare tu warszawskiego na przestrzeni 30 lat — od 1909 do 1939 roku. „Wielcy artyści małych scen”, tom bogato wyposażony w unikalne często

Z książką na ty

Listy i wspomnienia

zdzjęcia, w aneksy i indeksy, to szeroka panorama tych scen, gdzie rodziły się wielkie talenty, gdzie teksty nader niekiedy lekkie sąsiadowały z kapitalną satyrą polityczną, jak ów tuż przed wojną wystawiany program pt. „Orzeł czy Reszka”, gdzie Sempoliński parodiował Hitlera w swej głośnej piosence „Ach, ten wąsik...”, za co przez cały czas wojny — zarówno w Warszawie jak w Wilnie, gdzie się ukrywał — był

statniego z Jagiellonów”. Wystała ona spod pióra legiego historyka, ale wyzwolona zarazem od balastu całego aparatu naukowego, o wyraźnych tendencjach literackich, nie za pominięciem jednak niczego z prawdy autentycznej tego fragmentu naszych dziejów, gdzie postać Barbary Radziwiłłówny stała się swoistym symbolem, a monarcha ukazał się jako pełny, prawdziwie czujący człowiek. Tom wzbogacają

liczne ilustracje i podstawowa bibliografia.

W międzynarodowej serii, przepięknie wydanej, ukazała się książka Leona Sobolewa — „Dusza morską” (przekład Marii Mongir-dowej i Stefana Klonowskiego). Sobolew, zmarły w 1971 roku, związany z morską i twórczością z morską, oficer marynarki wojennej, podczas ostatniej wojny był korespondentem wojennym na morzu. W tym czasie rodzi się jego opowiadania związane ze zmaganiem marynarzy radzieckich z hitlerowcami. Motyw obrony ojczyzny występował wszędzie silnie i w poprzednich utworach Sobolewa, stąd słusznie było włączenie do tomu także i kilku wcześniejszych opowiadań, również związanych z walką na morzu.

W kolejnym wydaniu „Łosów” Romana Bratnego — piarsza z dociekliwą pasją tropiącego wciąż polski las — autor poszerzył znacznie jej ramy opowieści, wprowadzając poza intelektualnymi także plastyczne postaci bohaterów po chodzenia chłopięcego. Nada je to książce szerszy oddech, zbliża ku epice, ku pełniejszej panoramie polskich dróg w okresie lat 1945—1970.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

naszej pracy. Lubimy ją bardzo. Moi młodzi, sympatyczni współpracownicy to także „zwariowani” dokumentaliści, którzy umieją gromadzić potrzebne w dziennikarskiej pracy informacje, a także strzec ich jak oka w głowie. Cieszę się, kiedy mamy dużo interesantów, i trochę się niepokoję, gdy robi się tutaj pusto, mimo że właśnie wtedy znajdują trochę więcej czasu na swoje zainteresowania. Ostatnio tkwimy w przysłowiach, niezwykle bogatego zasobu wiedzy ludowej i równocześnie opracowujemy monografie gmin województwa poznańskiego. To przyda się także naszym redakcyjnym.

— Każdy jednak z pracujących w tym domu dziennikarzy ma dającą poczucie bezpieczeństwa świadomość, że tutaj, w Ośrodku Dokumentacji Prasowej istnieje nigdy nie wysychające źródło rzetelnej, systematyzowanej informacji i wiedzy.

Rozmawiał

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Sezonowa stolica polskiej plastyki

W Olsztynie i Lidzbarku Warmińskim — dwu głównych ośrodkach turystycznych polskiej „krainy tysięcy jezior” — otwarto wystawę-targi sztuki współczesnej „CONTART 77”. Impreza ma charakter ogólnopolski. Oprócz galerii zasłużonego w dziedzinie popularyzacji sztuki polskiej w kraju i za granicą Przedsiębiorstwa Państwowego „DESA”, biorą w niej udział galerie Zakładów Artystycznych Związku Polskich Artystów Plastyków „ART” oraz placówki ekspozycyjno-handlowe warszawskiego Przedsiębiorstwa Usług Plastycznych i Wystaw Artystycznych „WAREXPO”.

Założeniem organizatorów jest jak najszerza prezentacja wszystkich wartościowych poczyną plastycznych w różnych dyscyplinach warsztatowych, dokonywanych w różnych środowiskach, a także ukazanie w jednym miejscu dzieł twórców, którzy albo z racji młodego wieku, albo z racji zamieszkiwania w mniejszych ośrodkach, nie są dostatecznie znani na forum ogólnopolskim. „CONTART 77” adresowany jest do wszystkich. Obiekty godne uwagi znajdują w nim wszyscy interesujący się sztuką współczesną w różnych jej manifestacjach formalnych i warsztatowych.

W rozległej ekspozycji zdecydowanie wysuwają się na czoło kolekcje obrazów Jerzego Krawczyka, który wykorzystując poetykę pop-artu konstruuje swoiste intelektualno-filozoficzne tragikomiksy, Zdzisława Beksi-

skiego — osamotnionego w swych wizjach pełnych okrucieństwa i trwogi czy Jerzego Dudę-Gracza — chętnie posługującego się groteską i karykaturą w swych malarskich moralitetach.

Jednym z organizatorów „CONTART” (impreza odbywa się co roku w innym regionie Polski) jest Przedsiębiorstwo Państwowe „DESA”, które każdego roku ekspozuje i sprzedaje prace polskich artystów na ponad stu zagranicznych wystawach indywidualnych i zbiorowych. Co roku „DESA” prezentuje polską sztukę na Międzynarodowych Targach Sztuki — ART w Bazylei. W ubiegłym roku sprzedano 30 procent wystawionych prac.

Bogata i różnorodna twórczość polskich artystów — niektóre dziedziny sztuki np. plakatu, tkaniny, szkło czy biżuteria artystyczna — polscy twórcy uczynili głośnymi w świecie — jak również szeroki nurt twórczości amatorskiej, naiwnej — znajdują swoje reprezentatywne odbicie w działalności ekspozycyjnej „DESY”.

Wszystkim odwiedzającym Polskę turystom, którzy chcieliby zachować wspomnienia ze swej podróży w formie jakichś oryginalnych przedmiotów, placówki „DESY” oferują np. kopie obrazów starych mistrzów, kopie ikon na wysokim poziomie artystycznym, nasładowania dawnej tkaniny (np. pasy słuckie), grafiki czy szkła.

JERZY PAWLAS

Gospodarcze związki z Macierzą

18 czerwca rozpoczyna się w Poznaniu trzecie już z kolei Polonijne Forum Gospodarcze. Weźmie w nim udział ponad 150 handlowców i przemysłowców polskiego pochodzenia z 19 krajów. Polonijni goście zapoznają się na MTP nie tylko z ogólnymi propozycjami handlowymi, ale po raz pierwszy otrzymują szczegółowe oferty przygotowane specjalnie dla nich przez polskie centrale handlu zagranicznego. Wśród proponowanych towarów znajdują się nie tylko znane już w świecie polskie statki, ładowarki, ale również aparatura jądrowa i wyposażenia wnętrz restauracyjnych w stylu kaszubskim, myśliwskim i góralskim.

18 czerwca odbędzie się w Poznaniu obrady plenarne oraz spotkanie uczestników Forum z przedstawicielami Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła. Pierwsze kontakty handlowe nawiązano pod czas „Kooperacji 75”. W roku ubiegłym omówiono możliwości współpracy naszych spółdzielni z polonijnymi przedsiębiorstwami w dziedzinie produkcji wyrobów z zakresu przemysłowych: chemicznego, metalowego, zabawkarskiego i szklarskiego. Oczekuje się, że ten rok przyniesie konkretne oferty. Drugiego dnia trwania Forum rolę gospodarza przejmą polonijni biznesmeni. Na spotkanie zaprosili polskich przedstawicieli handlu zagranicznego, przemysłu i pełnomocników do spraw współpracy z Polonią, którym przed-

stawia własną ocenę dotychczasowych efektów współpracy.

Na dalsze obrady zaprosił do siebie gospodarz ziemi nowosądeckiej, wojewoda Lech Bafia. W roku bieżącym oczekuje się tutaj 15 mln turystów, w tym wielu zagranicznych. Polskie władze chcą zainteresować polonijnych kontrahentów dużymi możliwościami inwestycyjnymi w tym regionie. To przepiękne ziemie — oświadczył amerykański przemysłowiec Mitchell Kobeliński — gdzie można nie tylko zachwycić się przyrodą, ale robić na niej dobry interes. Przedsiębiorstwo, które reprezentuje, ma zamiar budować domy wypoczynkowe, hotele i motele w Bieszczadach, Beskidach i Pieninach.

Ustalając w maju ub.r. przepisy prawne dotyczące inwestycji strona polska zakładała, że zagraniczni kontrahenci będą lokować swoje kapitały w niewielkich obiektach. Tymczasem praktyka dowiodła czegoś zupełnie przeciwnego. J. Witulski z USA zaproponował zbudowanie w Wieliczce sanatorium na 800 łóżek i szpitala na 200. S. Balicki z Kanady pragnie wzniesić w Konstancinie zespół sanatoriów geriatrycznych. Niezbędne są więc dalsze ułatwienia i korekty.

Warszawska część spotkania obejmie udział w walnym zgromadzeniu niedawno powołanej Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej „Inter-Polcom” i seminarium marketin-

gowe, które odbędzie się w dniach 22 i 23 czerwca w aul SGPiS. Zostaną wygłoszone trzy referaty z każdej strony m. in. przez prof. Klemens Bialeckiego z Polski, Mitchella Kobelińskiego ze Stanów Zjednoczonych i Jeana Zarzeckiego z Francji. Uczestnicy przedstawią niektóre metody wspólnego marketingu, dokonają ocen i porównań. Już w ubiegłym roku Polonusi z Kanady, Holandii i Danii zgłosili konkretne oferty, aby w ich przedsiębiorstwach pracownicy polskich central odbywali staż marketingowy. Dobry marketing, reklama i tzw. public relations umożliwiają szersze oddziaływanie pozacenowe na zagranicznych rynkach, przystosowanie się do wymogów nabywców na podstawie informacji z ich własnego kraju.

Dwa lata temu największą uwagę poświęcono możliwości kooperacji przemysłowej. Do ważniejszych kontraktów zaliczyć można współpracę z regu maszyn dla przemysłu gastronomicznego i wieloczynnościowych robotów kuchennych Malorex. W spotkaniu ubiegłorocznym dominowała tematyka wymiany handlowej, w której głównym akcentem był eksport z Polski. Tegoroczne Forum przebiegać będzie pod znakiem inwestycji w rzemiosło, hotelarstwo i turystyce. Przykładem tej inicjatywy jest interesujący pomysł zbudowania w centrum Warszawy hotelu dla Polonii.

WANDA CYTOWSKA

Przetwórstwo owocowo-warzywne przed pełnią sezonu

Przetwórstwo owocowo-warzywne znajduje się w przededniu pełni sezonu. Po szpinaku, którego zamrożono w bieżącym sezonie o ok. 30 proc. więcej niż przed rokiem — przyszedł kolej na truskawki.

Na razie większość tych owoców kierowana jest na rynek, jednak już za parę dni przejdą do przetworów. W większych zakładach także „fabryki mrożonek” i inne zakłady tego przemysłu. Po 20 bm. rozpoczyna się bowiem szczytowa dostawa odmiany „faworytki”, której udział w ogólnych dostawach truskawek stanowi ponad 80 proc. Zamrażalnie i przetwórnice przygotowano do pracy na trzy zmiany w czasie największej podaży owoców; ustalono też plan przerobu, wyznaczając zakłady, które w razie potrzeby, podejmą dodatkową produkcję moszczy. Zadbano o ścisłe powiązanie pracy punktów skupu z zakładami przetwórczymi oraz o sprawny transport owoców.

Zamrażanie stanowi główny

kierunek przetwórstwa również w odniesieniu do innych — przydatnych do tego — owoców i warzyw. Zakonserwowane w ten sposób — zachowują bowiem najlepiej wartość odżywczą i smakową. Mrożonki owocowo-warzywne produkują obecnie w kraju kilkanaście zakładów spółdzielczości rolniczej (niezależnie od produkcji mrożonek w oddziałach chłodni składowych), w tym — uruchomiony w ub. roku — duży zakład w Rykach. W bieżącym sezonie „Ryki”, które zaczęły zamrażać owoce i warzywa jeszcze w trakcie budowy zakładu osiągną w tej dziedzinie pełną zdolność produkcyjną. Ponadto uruchomi się tu w br. oddział wyrobów kompotów i koncentratów owocowych. W zakładach w Płońsku natomiast oddany zostanie do użytku nowy oddział produkcji poszukiwanych na rynku mrożonych wyrobów garmazeryjnych.

Kolejną pozycję w produkcji przetwórczo-zamrażalni stanowią lody owocowe w różnych smakach, „podawane” w opakowaniach do jednorazowego użycia. Z tego źródła do handlu trafi blisko 5 tys. ton lodów, czyli o ok. 20 proc. więcej niż w ub. roku.

Przetwórstwo owocowo-warzywne podejmuje wszelkie środki, aby maksymalnie wykorzystać plony sadów i ogrodów i przerobić produkty ogrodnicze na najbardziej wartościowe wyroby o dużym znaczeniu dla zaopatrzenia konsumentów w okresie zimowiciennym. Jeśli więc nie dopisze urodzaj jednego gatunku — co może się przecież zdarzyć — zwiększy się produkcja przetworów z tych płodów, które obficie obrodziły.

Najbliższe lata przyniosą dal-

szy wzrost dostaw przetworów owocowo-warzywnych na rynek. W br. ruszy budowa dużych zamrażalni-przetwórni w Siemiatyczach, Srodzie Wielkopolskiej, i Leżajsku. Podejmą one produkcję już w przyszłym sezonie. (PAP)

Oszczędność paliw i energii

W Warszawie wręczono nagrody laureatom X Krajowego Konkursu Oszczędności Paliw i Energii, organizowanego przez Państwowego Inspektora Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, Stowarzyszenie Elektryków Polskich oraz redakcję „Trybuny Ludu”. Na tegoroczny konkurs wpłynęło ogółem 113 wniosków. Dotychczasowy plan wszystkich konkursów to 1540 wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych, z czego około 800 wdrożono do praktyki gospodarczej. Uzyskiwane tą drogą roczne oszczędności paliw i energii wynoszą około 3,8 mln ton paliwa umownego.

W br. nie przyznano nagrody I stopnia, Nagrody drugie uzyskało 7 zespołów.

Łączne efekty ekonomiczne płynące z zastosowania tegorocznych wniosków konkursowych wynoszą — jak się szacuje — około 300 mln zł. Jednocześnie jednorazowe oszczędności inwestycyjne wyniosły 324 mln zł, zaś dalsze oszczędności płynące ze zwiększenia tzw. mocy dyspozycyjnej elektrowni — 137 mln zł. (PAP)

Konferencja naukowa w Jabłonce

Problemy doskonalenia funkcjonowania gospodarki

16 bm. w Jabłonce odbyła się konferencja naukowa poświęcona problemom doskonalenia funkcjonowania gospodarki, zorganizowana przez Wydział Planowania i Analiz Gospodarczych KC PZPR, Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu, Instytut Planowania oraz Zarząd Główny PTE.

W trakcie obrad głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, który podkreślił m. in., że doskonalenie sposobu funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa jest kluczowym czynnikiem podwyższania jakości i wydajności pracy, sprzyjającym osiąganiu celów społecznych wytyczonych przez

VII Zjazd partii. Dlatego też wielką wagę przywiązujemy do programowania i prawidłowego wdrażania zmian w systemie planowania i zarządzania. Opierając się na doświadczeniach i dorobku teoretycznym naszego kraju, coraz pełniej korzystamy z doświadczeń innych państw socjalistycznych, a zwłaszcza ZSRR. Kształtując program doskonalenia systemu planowania i zarządzania kojarzymy zadania i cele perspektywiczne z zadaniami i celami bieżącymi. Zadaniem najważniejszym dzisiaj jest tworzenie warunków sprzyjających pełnej realizacji uchwał VII Zjazdu, skonkretyzowanych w planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do 1980 r. (PAP)



W „ŻYCIU GOSPODARCZYM” — Jacek Bódek w artykule pt. „Idea na wodzie” wraca do poruszonego już wielokrotnie tematu: budowa turystyczno-wczasowego statku pasażerskiego. Nawiązując do stwierdzenia, że Polska jest krajem morskim, autor opisuje powstanie projektu budowy wspólnego statku o kryptonimie „777”, omawia wszystkie za i przeciw, by stwierdzić w końcu, że istnieją wszelkie nadzieje, iż w przyszłości polski wycieczkowiec spłynie na wodę.

W „POLITYCE” ponownie pisze o problemie cen Edmund Pietrzak, tym razem w artykule „Światowe życie cen”. Analizuje on zależności polskich zmian cenowych od wzrostu cen światowych, a także wpływ zjawisk zachodzących na rynkach międzynarodowych na procesy gospodarcze w Polsce.

W tym samym tygodniku dotychczas „Polityka — Ekspert — Im port”.

W „ITD” — wywiad z prof. dr. hab. Jerzym Regulskim, kierownikiem Zakładu Rozwoju Miast na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Rozmówcą — Renata Wołosz — opatrzyła rozmowę tytułem „Przyszłość świata: nadzieje i lęk”. Rozmówca był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego ostatniej konferencji Światowej Federacji Badań nad Przyszłością, która niedawno odbyła się w Jabłonce pod Warszawą.

W „TYGODNIU” — relacja z redakcyjnej dyskusji na temat metod podnoszenia jakości polskich wyrobów, zarówno tych przeznaczonych dla kraju jak i na eksport. Dyskusja toczyła się pod hasłem (które stanowi również tytuł artykułu): „Jakość: satysfakcja i dobrobyt”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Krystyna Sprusińska w artykule pt. „Z pomocą rolnikom” pisze o inicjatywie Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w

Poznaniu, przy którym to Zarządzie powołano w tym roku pierwszą w kraju Komisję Rolną. Jak wynika z artykułu, inicjatorem i duszą wszelkich poczynań tej Komisji jest profesor J. Pawlak, wykładowca prawa rolnego na UAM. Wraz z nim działa grono ludzi reprezentujących w sprawach rolnych nie tylko wiedzę ale i doświadczenie.

W „WALCE MŁODYCH” — artykuł Andrzeja Pszowskiego pt. „Kilka słów o godności”. Analizując przyczyny dla których nasi sportowcy unikają występowania w reprezentacji autor stwierdza m. in., że trudno ubierać czołową siłę w reprezentację kościuszkową, ale w końcu nikt nie jest niezastąpiony i zawsze znajdzie się ktoś do jego zastąpienia (kościuszkowie — oczywiście).

W „RAZEM” — rozmowa z dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — Marianem Dobrosielskim. Jej tytuł: „Wyprzedzać wydarzenia w cennych i przegnozać”. Odpowiadając Ryszardowi Smulczyńskiemu na liczne pytania, w odniesieniu do obecnego spotkania narodów w Belgradzie M. Dobrosielski stwierdza: „Nasz kraj, podobnie jak i inne bratnie kraje socjalistyczne, dążyć będzie, by na spotkaniu belgradzkim zwyciężył realizm i zdrowy rozsądek, wspólny interes wszystkich państw i społeczeństw Europy, interes pokoju, korzystnej dla wszystkich współpracy i postępu społecznego”.

W „TYGODNIU DEMOKRATY CZYM” — obszerny dodatek — „Gazeta Targowa” z okazji 49 MTP, a w nim wypowiedź Jerzego Olszowskiego, ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — publikacja Barbary Pabroczak — „W poszukiwaniu własnego oblicza” — analizująca wieloletnią rolę wiejskich klubów „Pochu” i „Rolnika” oraz gminne ośrodki kultury.

LEKTOR

Przed wkroczeniem na uczelnię

„Dokończenie ze str. 3”

i hiszpańskiego zamiast z języka francuskiego.

— Czy nowi studenci uczę się będą w lepszych warunkach niż ich starsi koledzy?

— Zdecydowanie — tak. W nowym roku akademickim — w zasadzie od października, ale mimo naszych interwencji będą niestety posłizgi budowlane — powinno przybyć około 140 000 metrów kwadratowych powierzchni dydaktycznej, co jest odpowiednikiem ponad 20 przyzwoitych budynków. Poprawę warunków odczuwają wszystkie ośrodki akademickie bowiem w tym roku oddajemy jeszcze 4 stołówki oraz aż 14 domów studenckich, między innymi w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie i Zielonej Górze. Dzięki temu zapewnimy miejsca w DS-ach około: 70—75 procent studentów, mieszkających stale poza ośrodkami akademickimi i mają-

cych uprawnienia do otrzymania takiego miejsca. Pozostawiamy nadal dopłacać do kwater prywatnych 300 zł miesięcznie. Nie jest to dużo, ale przecież od października wprowadzamy nowy system stypendialno-nagrodowy. Przeciętne stypendium wraz z nagrodą za wyniki w nauce zwiększy się o prawie 200 zł, osiągnąca wysokość około 1200 zł miesięcznie. Do 1800 zł miesięcznie zostanie też podniesiona granica dochodowości na 1 członka rodziny, uprawniająca do pobierania stypendium zwyczajnego.

— Panie Ministrze, na koniec pytanie ogólniejsze natury. Mianowicie: skąd się bierze duża przypadkowość w wyborze studiów — w skali społecznej kolosalne marnotrawstwo?

— Trudno wskazać jedną przyczynę, choć zjawisko ma rzeczywiście niepokojące roz-

miary; wg naszej oceny co roku prawie 20—30 procent studentów rozpoczyna naukę na kierunkach niezgodnych z zainteresowaniami. Spora ich część nie pracuje potem — w konsekwencji — w wyuczonych przypadkowo zawodach. My ze swej strony dokładamy wielu starań, by młodzież miała pełną informację o możliwościach studiowania. Wydajemy informator, emitujemy w TV cykl audycji „co dalej maturzysto”, prowadzimy akcję „otwartych drzwi” etc. Dlaczego więc prze selekcja szwankuje?

Myślę, że więcej mogą tu zdziałać szkoły średnie, zwłaszcza w dziedzinie kształtowania zainteresowań. Winę ponosi też sama młodzież. W końcu maturzyści to nie małe dzieci, lecz dorośli ludzie, którzy nie wypada czekać na gotowe. Znaleźli samodzielną wszelkich przydatnych informacji i znakomita wprawka do studiowania. Rodzice też nie zawsze postępują właściwie, namawiając do studiowania dla papierka. Przeciwdziałanie bierności i snobizmowi jest więc ważnym działaniem społecznym.

Rozmawiał

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Powrotna droga

„Dokończenie ze str. 3”

wowe, a także przyuczyć się do wykonywania zawodu dziennikarza, krawca, fotografa i zabawkarza).

Aby jednak cała ta kompleksowa lecznicza, zawodowa i socjalna rehabilitacja miała właściwy sens i przyniosła oczekiwany rezultat, poszkodowany człowiek musi uwierzyć w swoje możliwości. Dlatego też w kontaktach z chorymi tak wiele uwagi poświęca się rehabilitacji psychicznej. Wskazywaniu celów, pobudzaniu aktywności. Dni wypełnione po brzegi mijają szybko. Lecz w ciągu tych miesięcy wielu chorych pokonuje bardzo daleką drogę od zupełnego opuszczenia do pracy wśród ludzi.

Znajdują na tej powrotnej drodze przyjaciół, tak wśród chorych, jak i przede wszystkim wśród pracowników zakładu. Trudno dziwić się więc, że z taką wdzięcznością przypominają się, chcą przyjeżdżać jak najczęściej (co roku w jednym z letnich miesięcy sanatorium organizuje 4-tygodniowy turnus, na którym przyjmowani są wyłącznie absolwen-

ci). Piszą, gdy jest im już do brzo, gdy się w życiu wiedzie, ale „przysyłają” też w listach swoje problemy, bolesne niekiedy sprawy, żale. Często to tylko mogą liczyć na zrozumienie i pomoc.

☆

— O sile łańcucha deptyduje siła jego najmniejszych ogniw — mówi dyrektor sanatorium, dr Wiesław Romanowski — a o sukcesie zespołu — praca poszczególnych jego członków. Dlatego tak wiele uwagi przykładamy do tego, by ludzie podejmujący u nas pracę zdawali sobie sprawę ze swoich zadań. By wiedzieli, że ostateczny wynik leczenia zależy również od uśmiechu pielęgniarki, od tego, czy porozmawia ona serdecznie z chorym, zapyta o rodzinę, dom, kłopoty...

Zespół pracowników śremskiego sanatorium tworzy tę atmosferę. Czasem nawet chorzy zdają się być zdziwieni tym, że na przykład przy przyjmowaniu pyta się ich, czy wolą łóżko przy oknie, czy pod ścianą, czy może kupić komuś coś w mieście, przynieść her-

batę. Drobne z pozoru gesty składają się na serdeczny nastrój, niezbędny do tego, by chorzy uwierzyli w swoją szansę.

☆

Drugi tor działania sanatorium, które przed 25 laty rozpoczęło swoją działalność mieszcząc się kątem w Domu Pomocy Społecznej, a teraz jest świetnie wyposażoną rozwinętą placówką — to tak zwana rehabilitacja okresowa. Korzyść z niej chorzy, przyjeżdżający tu na turnusy miesięczne. Przeznaczają się dla nich 80 miejsc, między innymi w pięknie zagospodarowanym pałacyku w Błociszewie. Sanatorium dysponuje najnowszą aparaturą fizykoterapeutyczną oraz salami gimnastycznymi do ćwiczeń indywidualnych i zespołowych z pełnym zestawem sprzętu.

Poza tym placówka śremska otacza opieką wszystkich chorych z amputowanymi kończynami z terenu Wielkopolski. Tutaj trafiają oni zaraz po zabliźnieniu ran i od razu poddawani są zabiegom, które pozwolą potem na przywrócenie



Sobota 18 VI

PROGRAM 1

- 6.30 — RTV Szkoła Średnia — Biologia, sem. 2 — powtórzenie wiadomości;
7.00 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2 — powtórzenie wiadomości;
9.00 — Bajkowy poranek TV Najmłodszych: „Mocny Bartek” — Jana Olsny (powt.);
9.50 — „Ostatnie okrażenie” — film TP (kol. powt.);
13.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

Niedziela 19 VI

PROGRAM 1

- 7.45 — R-TV Szkoła Średnia — Nasze spotkania;
8.05 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport;
9.00 — Kino TDC z c. „Przygody psa cywila” pt. „Eksternista” film TP (powt.);
9.35 — „Antena” (kol.);
10.00 — W Starym Kinie: „Ten poczytywa pan Wiktor” — franc. film fab.;
11.40 — „Dziennik” (kol.);
12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);
12.30 — Klub Sześciu Kontynentów — „W 90 dni dookoła świata” — odc. 3 — „Kalifornia” (kol.);
13.15 — Dla dzieci: „Karampuk” cz. 2 pt. „Mój przyjaciel samochód” (powt.);
13.55 — Bank miast: „Limanowa — Skoczów”;
15.00 — Losowanie Dużego Lotka;
15.15 — Odra Opole contra goście — teleturniej (kol.);

Poniedziałek 20 VI

PROGRAM 1

- 16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Jeden dzień w Kaba” — reportaż (kol.);
16.50 — Równikowy chrzest — program oświatowy (kol.);
17.00 — „Teleferie” (kol.);

Wtorek 21 VI

PROGRAM 1

- 9.00 — Bajkowy poranek: „Tafelberg” wg R. Kiplinga;
10.00 — „Jak utopić doktora Mraczka” — czes. film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Sanii najlepsi”;
17.10 — „Camerata w Opolu” (kol.);

Środa 22 VI

PROGRAM 1

- 8.50 — „Tajemnica archiwum” — film fab. prod. NRD;
10.00 — 15 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — debiuty (kol. powt.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Camerata w Opolu” (kol.);

Czwartek 23 VI

PROGRAM 1

- 9.00 — Bajkowy poranek: Opera dla dzieci — „O Kasi co się zgubiła”;
10.00 — 15 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — pastele (kol. powt.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Camerata w Opolu” (kol.);
17.00 — „Teleferie”;
17.50 — „Wojskowy Klub Sportowy Śląsk” — reportaż (kol.);
18.10 — „Pegaz” (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Piątek 24 VI

PROGRAM 1

- 8.35 — „Trzy dni z życia Wani Siemionowa” — radz. film fab.;
10.00 — 15 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — z piosenką bliżej (kol. powt.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Camerata w Opolu” (kol.);
17.00 — Program dla najmłodszych — lato z książką”;

- 14.10 — „Aukcja koni” — reportaż filmowy;
14.20 — Grand Prix Studia 8 — zawody kajakowe w Gdańsku;
14.25 — Mecz — turniej w kilku konkurencjach pomiędzy producentami piłek nożnych;
14.40 — Grand Prix Studia 8 — (dc.);
14.45 — „Czarodziejska różdżka” — krótki film o różdżkarzu ze Śląska;
14.55 — „Myśle, że tak” — reportaż z uroczystości jubileuszowych najlepszego kucharza w Poznaniu;
15.05 — Grand Prix Studia 8 (dc.);
15.10 — „Pozdrawiam cię mamę” wizyty reporterskie na letnich koloniach;
15.15 — Liga rozrywki — turniej między ośrodkami TV w konkurencji krótkich form rozrywkowych;
16.00 — „Powrót” — reportaż filmowy o powrocie synów na ojczystą;
16.15 — D. c. sprawy zabezpieczenia samochodu przed kradzieżą;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — W poszukiwaniu Eldorado — reportaż o poszukiwaniu złota w Sudetach;

- 16.05 — „Tele-Echo” (kol.);
17.05 — „Jak utopić doktora Mraczka” — czes. film fab. (kol.);
18.40 — Bank 440 — Limanowa — Skoczów;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych;
20.40 — Studio Sport. (kol.);

PROGRAM 2

- 13.10 — Muzyczna Teleteka; w programie wybór preludium z op. 28 F. Chopina;
13.45 — Wojskowa Oficyna Wydawnicza;
14.20 — Dla młodych widzów — kolonijny trójmecz;
15.20 — Prawda czasu, prawda ekranu — „Żelazny potok” — radz. film fab. (kol.);
17.00 — Żywoty instrumentów — „Klawisz kluczem jest w istocie” (kol.);
18.00 — Stereo i w kolorze — recital Kaji Danczowskiej (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Złota nuta” — program

- 16.40 — „Uszyjcie to dla nas” — oraz 1001 drobniaków” — zakończenie akcji zainicjowanych w poprzednich programach Studia 8;
16.45 — „Przeciw monotonii” — rzecz o współczesnej architekturze;
16.55 — Targi antyków — akcja OTV Poznań;
17.10 — Piosenki z importu — śpiewają Maria Rotreva, Magda Body;
17.25 — „Pozdrawiam cię mamę” — d. c. wizyt na koloniach;
17.30 — „Mister eksportu” — do- roczny konkurs o tytuł najlepszego towara eksportowego w 1976 r.;
17.25 — „Pozdrawiam cię mamę” — d. c.;
18.20 — Międzynarodowe Targi Poznańskie — prezentacja najciekawszych eksponatów;
18.55 — Dobranoc dla dzieci — Piotruś i film oraz rozmowa z Konradem Drzewieckim;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — Relacja z targowego Poznania;
20.40 — „Manix” — film kryminalny;
21.30 — Memoriał Kusocińskiego;

- muzyczno-rozrywkowy prod. TV NRD (kol.);



W niedzielnej „Bajce dla dorosłych” wystąpi m. in. Kazimierz Wichniarz (na zdjęciu).

Fot. — CAF

- PROGRAM 2
DZIEŃ ALGIERSKI W TP
17.25 — Powitanie widzów, zapowiedź dnia (kol.);
17.35 — „Taka jest Algieria” — reportaż filmowy (kol.);
17.45 — „Ghardaia” — reportaż filmowy (kol.);
18.00 — „Droga przez pustynię” — reportaż z budowy drogi przez Saharę (kol.);
18.15 — „Tassilia” — reportaż

- 21.50 — „W drodze na corrida” — hiszp. nowela filmowa (kol.);
22.20 — „Fakty, opinie, hipotezy — „W zgodzie z mikroświatem” (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
16.50 — Teatr Telewizji — „Stepo wy Król Lir” (powt.);
18.20 — „Mam pomysły”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

- 20.30 — „Rodzina Straussów” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.30 — 15 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej „Opole 77” — pastele (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
16.30 — „Niezapomniany dzień” — bul. film fab. (kol.);
18.10 — „Liga pięciu”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Kojak” — film pt. „Grecki milioner” (kol.);
21.30 — 15 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — z piosenką bliżej (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
16.05 — „Trzy dni w życiu Wani Siemionowa” — radz. film fab.;

W czwartek — kolejny odcinek popularnego filmu seryjnego „Kojak” pt. „Grecki milioner”. W roli głównej widoczny na zdjęciu Telly Savalas.

Fot. — CAF

- 22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — 15 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — 3 koncert „Opole 77” (kol.);

- PROGRAM 2
16.35 — „Pegaz” (kol. powt.);
17.20 — Promień Lasera i żywa komórka; „Nauka i technika ZSR” — film popularno-naukowy (kol.);
17.40 — Poradnia młodych;
18.10 — Przed latem;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

- 22.10 — Program muzyczny z Teresą Zylis-Gara;
22.35 — Reportaż z corocznego widowiska plenerowego spod Wawelu;
22.45 — „Pan pozwoli, Rocco Papaleo” — dramat obyczajowy;
0.15 — Dziennik (kol.);
0.20 — Śpiewa zespół Silver Convention.

PROGRAM 2

- 16.00 — „Ostatnie okrażenie” — film TP (kol. powt.);
17.00 — Popołudnie podróży i przygody;
17.30 — „Fajka, przygoda, ryzyko” — „Jelczem przez Afrykę” (kol.);
18.10 — „W podziemiach Koloseum” — w film dok. (kol.);
18.35 — „Zorro” odc. pt. „Wieżnia wie oia” (powt.);
18.55 — Dobranoc dla dzieci — Piotruś i film oraz rozmowa z Konradem Drzewieckim;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wieczór na zamku — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Krwawa talka” — odc. 5 franc. filmu fab. (kol.);

- 22.00 — „Szkoła dżungla” — amer. film fab.

SPORT-SPORT

79 sesja MKOI

Moskwa i Lake Placid będą gotowe do przyjęcia olimpijczyków

W drugim dniu obrad 79 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, w Pradze przedstawione zostały raporty o stanie przygotowań do Igrzysk 1980 roku w Lake Placid (Olimpiada zimowa) i Moskwie (Olimpiada letnia). Delegacja obu miast spotkała się również z dziennikarzami, by zapoznać ich ze swymi planami organizacyjnymi i inwestycyjnymi.

Pierwsza składała raport na forum MKOI delegacja Lake Placid, która przyjechała do Pragi w kilkunastuosobowym składzie z senatorem Staffordem.

W odróżnieniu od sześciu poprzednich sprawozdań, przedstawianych przez delegację Lake Placid, tym razem w raporcie znalazły się już pewne konkrety. W kwietniu br. rozpoczęły się roboty budowlane na terenach obiektów olimpijskich. Miasto zorganizowało olimpiadę zimową przed 45 laty i pewne urządzenia sportowe zamierza wykorzystać i tym razem. Zdaniem fachowców — pod względem wyposażenia obiektów olimpiady 1980 r. w Lake Placid będzie znacznie ustępowała Innsbruckowi, który organizował igrzyska w 1976 r.

Delegacja Lake Placid zapewniła, że zostały rozwiązane problemy środowiska. Rząd federalny wyasygnował ostatnio sumę 58 milionów dolarów na inwestycje sportowe i wszystkie roboty budowlane będą prowadzone zgodnie z zaleceniami komisji do spraw ochrony środowiska.

Na konferencji prasowej padło wiele szczegółowych pytań na temat przygotowań do igrzysk. Delegacja Lake Placid stwierdziła, że w żadnym wypadku nie powróty się historia z Denver, która zrezygnowała z olimpiady w 1976 r. i tym razem igrzyska odbędą się w USA.

Podczas obrad wieczornych uczestnicy sesji MKOI zapoznali się z raportem Moskwy o stanie przygotowań do letnich igrzysk olimpijskich 1980 r. Sprawozdanie komitetu organizacyjnego zyskało pełną akceptację członków MKOI. Zatwierdzone zostały plany rozbudowy obiektów sportowych i wioski olimpijskiej, a także program sportowy. Na wniosek komisji prasowej MKOI ustalono m. in., że liczba dziennikarzy podczas olimpiady 1980 nie powinna przekraczać 6 tys.

Na czele delegacji Moskwy przybył na 79 sesję MKOI do Pragi przewodniczący komitetu organizacyjnego igrzysk wicepremier Związku Radzieckiego Ignacy Nowikow. Po posiedzeniu MKOI w salach Uniwersytetu Praskiego odbyła się konferencja prasowa z udziałem I. Nowikowa.

Podobnie jak podczas spotkań z narodowymi komitetami olimpijskimi i międzynarodowymi federacjami sportowymi — powiedział I. Nowikow — tak i teraz nasze zamierzenia i projekty są skłamy pełną aprobatę. W projektowaniu trzymamy się bowiem zasady, że wszystkie obiekty muszą służyć nie tylko olimpijczykom ale w przyszłości po igrzyskach mają być wykorzystywane w pełni przez mieszkańców naszego miasta. Nasza polityka sportowa i wszystkie roboty budowlane będą prowadzone zgodnie z zaleceniami komisji do spraw ochrony środowiska.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy I. Nowikow poinformował szeroko o programie sportowym i kulturalnym igrzysk olimpijskich.

Z okazji 79 sesji MKOI w Pradze otwarta została wielka wystawa obrazująca bogaty dorobek sportu radzieckiego oraz przygotowania Moskwy do olimpiady 1980 roku. (PAP)

Skład reprezentacji Polski na szermiercze MŚ

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Szermierczego 16 bm. w Przemyślu (przed rozpoczęciem mistrzostw Polski w szermierce) ustalono skład reprezentacji kraju na mistrzostwa świata w Buenos Aires. Naszych barw narodowych będą bronić:

Szabla — Józef Nowara (Legia W-wa), Sylwester Królikowski (Marymont), Edward Korfanty (GKS Katowice), Tadeusz Pięga (Zagłębie Konin), Jacek Bierkow

Rezerwowymi zawodnikami będą: Ziemowit Wojciechowski (AZS W-wa) i Feliks Drożdżowski (GKS Katowice). (PAP)

Sensacje na turnieju tenisowym w Londynie

Generalna próba przed turniejem w Wimbledonie — turniej tenisowy klubu Queens Park w Londynie, przyniósł kilka dużych niespodzianek. W II rundzie, wyeliminowany został zwycięzca „Roland Garros” — Argentyńczyk Guiller-

mo Vilas, który przegrał z Ross Case 6:4, 6:8, 4:6, a w następnym — Dick Stockton i Ilie Nastase.

Stockton uległ Raulowi Ramirezowi 6:3, 3:6, 7:9 a Nastase przegrał z Hankiem Pfisterem 2:6, 3:6.

Jacek Bierkowski mistrzem Polski w szabli

Z udziałem 380 zawodniczek i zawodników rozpoczęły się II mistrzostwa Polski seniorów w szermierce. W pierwszym dniu zawodów walczyli szablisi. Tytuł mistrza Polski zdobył Jacek Bierkowski (Piaś Gliwice) — 5 zwycięstw, wicemistrzem kraju został Sylwester Królikowski (Marymont) — 4 zwyc. a trzecie miejsce zajął Edward Korfanty (GKS Katowice) — 2 zwycięstwa (+4).

Kolejne miejsca zajęli: 4. Józef Nowara (Legia W-wa) — 2 zwyc. (—), 5. Maciej Jezierski (Marymont) — 1 zwyc. (—6), 6. Mieczysław Mróz (Piaś Gliwice) — 1 zwyc. (—6). (PAP)

Hokej na trawie

10 drużyn w I lidze

PZHT postanowił ze względu na rozgłos Ojczyźnie, ale prezentując również wysokie walory w życiu prywatnym i zdobywając cenioną pozycję w społeczeństwie. Zdaniem jury, Jadwiga Jędrzejowska spełnia te wszystkie warunki. Posiada 63 tytuły mistrzyni Polski, była jedną z najlepszych tenisistek wimbledoskich, wicemistrzynią USA, znaną na kortach całego świata.

Niemal wszyscy członkowie jury, oddając swe głosy korespondencyjne, głosowali na J. Jędrzejowską. W uzasadnieniu zwracano uwagę na jej kilkudziesięcioletnią, bogatą w sukcesy międzynarodową karierę zawodniczą, wysoką pozycję na światowych listach tenisistek oraz patriotyczną postawę podczas ostatniej wojny, na umiejętność łączenia uprawiania sportu z pracą społeczną.

J. Jędrzejowska laureatką nagrody im. J. Kusocińskiego

Laureatką dorocznej nagrody im. J. Kusocińskiego, przyznawanej przez Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i redakcję „Przegląd Sportowy”, została w br. znana tenisistka lat międzywojennych i powojennych — Jadwiga Jędrzejowska. Wręczenie nagrody nastąpi tradycyjnie podczas zawodów o memoriał J. Kusocińskiego w sobotę w Bydgoszczy.

Jadwiga Jędrzejowska otrzymała nagrodę werdyktem jury, złożonego z przedstawicieli życia politycznego, społecznego, kulturalnego i sportowego naszego kraju. Jest ona trzecim laureatem nagrody im. Kusocińskiego, po Stanisławie Maruszu oraz Waldemarze Baszanowskim. Nagroda ta przyznawana jest sportowcom, którzy uzyskali nie tylko wybitne

CZERWIEC	18	Elżbiety Marka
Sobota		Gerwazego Protazego
19		
Niedziela		Słońce: 4.41-21.13

TEATRY

SOBOTA I NIEDZIELA

POZNAN

OPERA — sob., niedz. g. 19
Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19
„Wesoła wdówka”.

POLSKI — sob., niedz. g. 20
„Poskromienie złośnicy”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Letnicy”.

DZIEDZINIEC PANSTW. SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebia 8) — g. 20 „Aptekarz” (opera kameralna).

SOBOTA

GNIEZNO
TEATR im. A. FREDRY — „Romans z wędrowcem”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramika: niedz. „Białe baszki”; Notec: „Blizna” i „Inna”.

CZARNKÓW: „Przepraszam, czy tu biją?” i „Colargol na dół kim zachodzie”.

GNIEZNO Lech: „Dziwczynka do dziecka”; Polonia: „Uśmiech” i „Ciepłota w ogniu”.

GOSTYŃ: „Czerwone ciernie”.

GORA: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.

GRODZISK: „Obrazki z życia”.

JAROCIN: „Policja dziękuje”.

KALISZ Kosmos: „Kariera na zlecenie”; „Złotodajna rzeczka”; Oaza: „Na tropie Wilby’ego”; Stylowe: „Oszukany”; „Zapach kobiety”; „Anna, siostra Jany”; Syrena: „Taka ładna dziewczyna”; „Piętaszek i Robinson”.

KEPNO: „Pionierzy wieżowców”.

KOŁO: niedz. „Sam na sam” i „Pietro wyjeżdża”.

KOSCIAN: „Gehenna” i „Karin” cz. II.

KONIN Centrum: „Na tropie Wilby’ego”; „Hultajska czwórka”; „2001 odyseja kosmiczna”; Górnik: „Tragedia Posledjona”; „Dzielną szeryf Lucky Luke”.

KROTOSZYN: „Pani Bovary to ja” i „Buleczka”.

LESZNO: „Dzień delfina”.

NOWY TOMYSL: „Zanim nadjeżdża dzień”; „Karin” cz. I i „Przepraszam, czy tu biją?”.

OBORNKI: „Dagny”.

OSTROW Roma: „Sam na sam”; „Olomea”; i „Wkrótce będzie koniec świata”.

OSTRZESZÓW: „Człowiek z marmuru”.

PILA Iskra: „Zdjęcia próbne”.

RAWICZ: „Konie Valdeza” i „Zindy — chłopiec z bagien”.

SEUPCA: „Ostatni pociąg z Gun Hill”.

SREM Słonko: „Mgia” i „Dziewczyna z Nowolipki”.

SRODA: „Oddział”.

SYCÓW: „Policja dziękuje”.

SZAMOTULY: „Seksja specjalna” i „Konik Garbusek”.

TRZCIANKA: „Serpico” i „Pi rat”.

TUREK: „Oddział” i „Trudny jest tylko pierwszy krok”.

WALCZ: „Człowiek z marmuru”.

WAGROWIEC: „Ojciec chrestny i c”, „Podróż kota w butach”.

WIERUSZÓW: „Skarb na wyspie” i „Avanti”.

WRZESNIA: „Gdzie woda czyta i trawa zielona”.

WSCHOWA: „Romantyczna Angielka” i „Wódz Indian — Tecumseh”.

ZŁOTÓW: „Terror Mechagodzili”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Piosenki A. Zielińskiego; 9.30 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.45 Muzyczne wycieczki — Zespół Regionalny z Szamotuł; 10.05 Nowości franc. piosenek; 10.30 Niezapomniane sironie; „Zaklęty dwór” — powieść; 10.40 Standard w 3 wersjach; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski — z nagrań L. Grychotłówny; 12.25 Gra i śpiewa zespół „Los Calchakis”; 13.05 Gra zespół „Warszawskie Smyczki”; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Poezja i muzyka — „Sone-ty Szekspira”; 14 Studio „Gama”; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama”; 16 Tu „Jedynka”; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 Śpiewa U. Siptńska; 18.45 Relacja z Międzynar. Zawodów Lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego; 19.25 Piosenki bez słów; 19.40 Muzyka H. Warrena; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gra duet gitar klasycznych: „Albert — Strobel”; 22.30 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.35 Co kto lubi; 9 „Ciało mojego wroga” — pow.; 9.10 Z dunajową wodą — „Pej tam w Maruszyńcu karczma mrowana”; 9.30 Gdy się mówi A... aud. public.; 9.50 Solo na wibrafonie; 10.40 minuty na godzinę; 11 Bach na syntezatorach; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 Godzina detektywów — „Marokański sztylet” 3 odc.; 12.25 Muz. z sal koncertowych; 13.20 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Jazzyowe interpretacje Bacharach; 15 „Babskie nasienie” — słuch.; 15.40 „Ladaco” — gra ze spół Świadectwo Dojrzałości; 15.50 Antologia piosenek francuskiej; 16.15 Muz. premiery Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Jazzyowe interpretacje Legrand; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Ciało mojego wroga” — odc. pow.; 20 Muzyka humanistyczna; 21 „My z drugiej połowy XX wieku”; 21.20 „Czary” — nowa płyta Demisa Roussosa; 22.05 Śpiewa Michel Polnareff; 22.15 Mity greckie — Herakles i Hydra — słuch.; 22.30 Guatemalska marimba; 23 „Ballada o więzieniu w Reading” — Oskara Wilde’a; 23.05 Jazzyowe interpretacje Stevie Wondera; 23.30 Na dobranoc gra i śpiewa grupa Bemibem.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Konc. Vivaldiego; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 Redakcja Muzyczna przedstawia skrzypackę K. Danczowską; 11 Osiągnięcia światowej fonografii; 12.05 Aud. dla młodzieży „Na własny rachunek”; 12.30 Piosenki M. Bieleckiej; 12.40 Dźwiękowe wzmianki — „Mrówki”; 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi; 14 „Stara baśń” — cz. VII; 14.30 J. Brahms — „Tańce węgierskie”; 14.45 Studio stereo zaprasza (stereo ogólnop.); 15.70 Śpiewa Ensemble Vocal d’Aquitaine; 16.05 Rozmaitości Literacko-muzyczne; 17 „W co się bawie?”; 17.30 Warszawski tygodnik dźwięku; 18 Recital skrzypcowy K. Danczowskiej; 19 J. Laciński; 19.20 Między fantazją a nauką — „Gliniany kogucik” — słuch.; 19.50 G. Rossini: „Elżbieta, królowa Anglii” — Opera w dwóch aktach (stereo ogólnop.); 22.35 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.45 Śpiewają i grają Skaldowie.

Wiadomości: 7, 8, 16.

PROGRAM ROZGŁOSI PR W KOSZALINIE (dla woj. piłskie go):

SOBOTA: 6.30 — Studio „Bałtyk”; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.45 — Z tygodnia na tydzień — komentarz; 17 — Inauguracja Festiwalu Organowego — „Koszalin 77”.

NIEDZIELA: 8.05 — W niedzielny poranek — konc. mel. i piosenek; 8.30 — Rodzinna opowieść — rep.; 8.50 — Takt i rytmy (stereo); 9.25 — Tablica pamiątkowa — słuch.; 9.30 — Konc. żywcem; 10.30 — „Uspokojenie” — wiersz H. Livo; 10.45 — Wszystko dla dzieci; 22.35 — Wiadomości sportowe.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:

SOBOTA: Pr. IV — 13 — 13.50 i 20.50-22.15 Muzyczny program stereofoniczny.

NIEDZIELA: Pr. IV — 14-16 i 19.50-22.35 — Muzyczny program stereo.

10.40 Sprawy codzienne; 11 Ludw. van Beethoven: Wariacje F-dur op. 34 na fortepian; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Jazz-rock; 13.20 Śpiewa J. siostry Knapik; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Konc. Choru PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 14 Studio „Gama”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czara” — magazyn wojakowski; 15.05 M. Rymkowski-Korsakow; Suita z op. „Pan Wojewoda”; 15.30 Radioferie; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn Informac.; 16.50 Radioexpress; 17 C. Debussy: II Sonata na flet, altówkę i harfe; 17.20 „Ro binsonowie warszawscy” — fragm. książki; 17.40 Rep. literacki W. Janickiego; 18 J. Rodrigo: „Concierto de Aranjuez”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie” — odc. 1086; 19.30 „Ze świata opery”; 20 Rym, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań MOSPRTV; 21.40 Korrespondencja z zagranicą; 21.50 Rodzi ca a dziecko; 22 „Już sezon u drzwi” — aud. satyr.; 23 Redakcja Muzyczna przedstawia skrzypackę K. Danczowską; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Poranek w rytmie tanga; 8.30 Co kto lubi; 9 „Ciało mojego wroga” — pow.; 9.10 W roli głównej David Essex; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Inter-sax — mag. aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Życie rodzinne; 11.30 Kłasyca swingu orkiestrowego — Chic Webb; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — pow.; 14 „Omnia” opera Ludwika van Beethovena; 15.10 Odkrycie przebieg; 15.30 „Zgryz” — magazyn; 16.30 „Świat w obłokach” — śpiewa M. Grechuta; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pociąta UKF; 17.40 „Dwieście tysięcy reali” — słuch.; 18.10 Przebieg Polskich Nagrań; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechaniczny; 19.15 Książka tygodnia — H. James: „Portret damy”; 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Ciało mojego wroga” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa M. Polnareff; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Lato zielonej gwiazdy”; 22.45 Prosimy częściej — W. Michnikowski; 23 „Ballada o więźniu w Reading” — Oskara Wilde’a; 23.05 Razem po raz drugi — Jan Hammer i Jeff Beck; 23.50 Gra Adam Makowicz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Przed startem na wyższe uczelnie — kier. humanistyczny Spod znaku krakowskiego „Czasu” i warszawskiej „Chimery”; 11.30 Śpiewa M. Fleta; 12.25 Główna płyta; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej — stereo ogólnop.; 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kier. nauki przyrodnicze (biologia) Problemy konfliktowe; 14.25 Teatr PR — Teatr Gabrieli Zapolskiej „Mezyczyzna”; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 15.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radioexpress; 17 Kwadrans solisty; 17.15 Public. zagraniczna; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Portrety” — rep.; 18 „Głęboka szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy, zaopatrzenie emerytalne pracowników i ich rodzin; 18.40 Mistrzowie pióra — Z. Kaczmarek; 19 Ziemia, człowiek, wszechświat — O eksportie polskiej myśli naukowo-technicznej; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereo foniczny; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. M. Biskup — historyk; 22.35 Eurojazz.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — Z. Wodecki; 9.15 Magazyn Wojakowski; 10.05 Niedziela w Rozrywce; 11 Wakacyjny Teatr dla Dzieci „Złota kaczka” — słuch.; 11.20 „Rzeczpospolita muzyczna” — Włocławek; 12.48 Konc. popularny muz. polskiej; 13 Tropami ludzi i pieśni; 14 Recital z pauza — zespół „Aura”; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza — zespół „Aura”; 14.30 „W Jezioranach” odc. 895; 15 Konc. żywcem; 16 Teatr PR — Teatr Sensacji „Pan Pycroff szuka posady”; 16.40 Kłasyca jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Relacja z Memoriału J. Kusocińskiego; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowa płyta Ali Di Medi; 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radioforum; 22 Gwiazdy starego kina — Al Jolson; 22.20 Gra Orkiestra Błdn; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Wiadom. sport.; 23.20 „Muzyczne telegramy ze świata”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muzyczny; 11.35 Transm. konc. z „Wiener Festwochen 1977 r.”; 14 Teatr PR — „Matka” jednoaktówka J. Szaniawskiego; 14.35 Pieśni europejskich gór; 15 Dla młodzieży „Powrót z gwiazd” — cz. II słuch.; 15.45 Tu horoskop rekla mowy; 16 Konc. chopinowski z nagrań W. Kempffa; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 J. Haydn: III kwartet C-dur „Ptasi” op. 33; 18 M. Caballe śpiewa pieśni kompozytorów hiszpańskich; 18.35 Publicystyka międzynarod.; 18.45 Kłasyca reklamowa; 19 Pr. IV zaprasza; 19.20 Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Gra pianista hiszpański R. Orozco; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 „Imię nadziei” — magazyn literacki; 23 Piekno Chorału gregoriańskiego; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Ciało mojego wroga” — pow.; 9.10 Z dunajową wodą — „Pej tam w Maruszyńcu karczma mrowana”; 9.30 Gdy się mówi A... aud. public.; 9.50 Solo na wibrafonie; 10.40 minuty na godzinę; 11 Bach na syntezatorach; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 Godzina detektywów — „Marokański sztylet” 3 odc.; 12.25 Muz. z sal koncertowych; 13.20 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Jazzyowe interpretacje Bacharach; 15 „Babskie nasienie” — słuch.; 15.40 „Ladaco” — gra ze spół Świadectwo Dojrzałości; 15.50 Antologia piosenek francuskiej; 16.15 Muz. premiery Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Jazzyowe interpretacje Legrand; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Ciało mojego wroga” — odc. pow.; 20 Muzyka humanistyczna; 21 „My z drugiej połowy XX wieku”; 21.20 „Czary” — nowa płyta Demisa Roussosa; 22.05 Śpiewa Michel Polnareff; 22.15 Mity greckie — Herakles i Hydra — słuch.; 22.30 Guatemalska marimba; 23 „Ballada o więzieniu w Reading” — Oskara Wilde’a; 23.05 Jazzyowe interpretacje Stevie Wondera; 23.30 Na dobranoc gra i śpiewa grupa Bemibem.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Konc. Vivaldiego; 9 Wielkopolska Niedziela; 10 Redakcja Muzyczna przedstawia skrzypackę K. Danczowską; 11 Osiągnięcia światowej fonografii; 12.05 Aud. dla młodzieży „Na własny rachunek”; 12.30 Piosenki M. Bieleckiej; 12.40 Dźwiękowe wzmianki — „Mrówki”; 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi; 14 „Stara baśń” — cz. VII; 14.30 J. Brahms — „Tańce węgierskie”; 14.45 Studio stereo zaprasza (stereo ogólnop.); 15.70 Śpiewa Ensemble Vocal d’Aquitaine; 16.05 Rozmaitości Literacko-muzyczne; 17 „W co się bawie?”; 17.30 Warszawski tygodnik dźwięku; 18 Recital skrzypcowy K. Danczowskiej; 19 J. Laciński; 19.20 Między fantazją a nauką — „Gliniany kogucik” — słuch.; 19.50 G. Rossini: „Elżbieta, królowa Anglii” — Opera w dwóch aktach (stereo ogólnop.); 22.35 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.45 Śpiewają i grają Skaldowie.

Wiadomości: 7, 8, 16.

PROGRAM ROZGŁOSI PR W KOSZALINIE (dla woj. piłskie go):

SOBOTA: 6.30 — Studio „Bałtyk”; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.45 — Z tygodnia na tydzień — komentarz; 17 — Inauguracja Festiwalu Organowego — „Koszalin 77”.

NIEDZIELA: 8.05 — W niedzielny poranek — konc. mel. i piosenek; 8.30 — Rodzinna opowieść — rep.; 8.50 — Takt i rytmy (stereo); 9.25 — Tablica pamiątkowa — słuch.; 9.30 — Konc. żywcem; 10.30 — „Uspokojenie” — wiersz H. Livo; 10.45 — Wszystko dla dzieci; 22.35 — Wiadomości sportowe.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:

SOBOTA: Pr. IV — 13 — 13.50 i 20.50-22.15 Muzyczny program stereofoniczny.

NIEDZIELA: Pr. IV — 14-16 i 19.50-22.35 — Muzyczny program stereo.

W MUZEUM I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświęcone muzeum z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-15, soboty, dni przedśw. i 19. VI zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 50). Galeria Maralstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18.

MUZEUM W KORKNIKU — codziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt., g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytaeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10-13, niedz. i św. g. 10-16.

KLUB MPK (Ratajska 39) — „Współczesne medalierstwo Molaw” — g. 10-20, niedz. g. 13-18.

PTF (Paderewskiego 7) — „Szkło artystyczne Barbary Urbaniekiej-Miszczuk — Łódź” — w Wystawie Malarstwa IV Ogólnopolskiego Konkursu im. Jana Szychałskiego — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (do 3. VII).

ZAKŁADY REMONTOWO - MONTAŻOWE

Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Poznaniu,

plac Wolności 2

PRZYJMĄ UCZNIÓW

do Warsztatu Mechanicznego w Czerwonaku k. Poznania,

ulica Gdynska 20

DO NAUKI ZAWODU:

ŚLUSARZA-MECHANIKA

Przy zapisie należy przedłożyć

następujące dokumenty:

- podanie i życiorys,
- świadectwo ukończenia VIII klasy,
- świadectwo zdrowia.

Uczniowie będą pobierać teoretyczną naukę zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 3 w Poznaniu, ul. Inżynierska 4/5, natomiast zajęcia praktyczne w Warsztacie Mechanicznym w Czerwonaku k. Poznania.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Sekcja Spraw Osobowych ZRM — Poznań, pl. Wolności 2, telefon 537-91, wzgl. Kierownik Warsztatu Mechanicznego w Czerwonaku, telefon 506-14.

Praca

Przyjmę uczniów w zawodzie tapicarskim. Jarosław, Poznań, Mostowa 37. 27120g

Przyjmę krawcową. Tel. 33-39-42, od godz. 12. 27145g

Chętnych zatrudnić przy zbiorze truskawek. Poznań — Piatkowo, Kopyński 2. 27148g

Dziewczynę 18-letnią przyjmę do pracy domowej, wynagrodzenie dobre, dla zamieszkałej, pełne utrzymanie, oddzielny pokój. Grzeczliwiec, Poznań, Urbanowska 41. 27150g

Osobie prywatnej lub firmie zlecę szlifowanie otworów, mogę dać szlifierkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 27161g

Gospodarstwo, rolne przyjmie pracownika do pracy w gospodarstwie. Chomęcice, Stęszewska 7. 27166g

Zatrudnię ślusarza. Jelenek, Orzechowa 2 — dojazd autobusem 110, tel. 534-20. 27173g

Praca

Zawiadomiam, że przyjmuję zamówienia na parkiet na 3-4 kwartał br. Wytwórnia parkietu T. Zomer, Witkowo, tel. 218. 26761g

Zlecę tynkowanie wewnętrzne i zewnętrzne domku jednorodzinnego w Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26889g

Spawacza gazowego ślusarza - tokarza, pracownika fizycznego - przyjmie warsztat, Kościelna 58a. 27181g

Opiekunkę, przyjmę zaraz do chorego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27222g.

Sprzedaż

Przyczepę campingową - sprzedam. Tel. 716-78. 27180g

Sadzonki goździków - sprzedam. Puszczykowsko, Nivka Stara 20. 26737g

Junaka sprzedam. Ul. Czechosłowacka 75a m. 2. 26819g

Sprzedaż ukorzenionych sadzonek chryzantem, na kwiat ciety. 62-081 Przeczmirowo, ul. Rynekowa 76. 26824g

Sprzedaż nową maszynę do pisania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26906g.

Sprzedaż sadzonki chryzantem wielokwiatowych białe, kolorowe. Zabikowo, Długa 59. 26900g

Sprzedaż w Szamotułach, jadalnię w dobrym stanie. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 26919g

Sprzedaż przyczepę campingową, komfortową. Telefon 67-55-24, sobota, 18 czerwca, godz. 16-20. 26922g

Sprzedaż terakotę, klocki betonowe, łózka hotelowe. Poznań, Pionierska 14, godz. 14-20. 26958g

Ratlerki suczki z rodowodu, hodowlane, sprzedam. Tel. 32-12-15. 26977g

Obornik, 20 ton, sprzedam. Sarmacka 10A m. 2. 26785g

Tunele foliowe - sprzedam 30x7 m, 30x4 m. Mayko, Szamotuły, Powstańców 109A. 26786g

Sprzedaż ciągnik C-4011, stan bardzo dobry. Wolicki, Lulkowo, gmina Gniezno. 26981g

Sprzedaż Komara, Jawka. Tel. 67-27-45. 27064g

Sprzedaż wózek dla bliźniąt Głogowska 155 m. 1, W. Renn, po godz. 16. 27065g

Sprzedaż przyczepę ciągnikową, Zygmut, Makosz, Zabno 22, gmina Brodnica. 27078g

Sprzedaż przyczepę kempingową - mało używaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27079g.

Sprzedaż okazyjnie nowy, wielodziałaniowy kalulator japoński. Telefon 67-61-18. 27090g

Sadzonki goździków z mącznika sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 27118g

Sprzedaż motorower Komar na gwarancji. Poznań, ul. Goplańska 11. 27354g

Sprzedaż komplet wypożyczalni Brüssel, nowy. Tel. 564-85. 27210g

Sprzedaż złoty rokokowy salonik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26987g.

Samochody

Moskwicza 412 - sprzedam. Tel. 744-70. 26966g

Sprzedaż Syrenę Bosto, stan idealny. Szamotuły, tel. 202-48. 27366g

Sprzedaż części do P-70. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25961g.

Fiata 125p 1300 - sprzedam, stan idealny. Tel. 659-95. 27271g

Rok 1973, stan bardzo dobry. Tel. 463-83. 27076g

Fiata 1500 - odbiór Polmozyt zaraz sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27081g.

Sprzedaż Warszawę M-20. Poznań, Knapowskiego 14 - garaż. 27109g

Sprzedaż samochód Nysa w dobrym stanie. Luboń - Zabikowo, Czerwonej Armii 47. 27128g

Fiata 126 p Sahara, luty 1976 r. sprzedam. Telefon 20-49-96, po godz. 16. 27137g

Sprzedaż Fiata 125p, 1973 r. lub zamienię na 126p, tel. 719-12. 26099g

Sprzedaż Warszawę 204, Szamotuły, Ogrodowa 15. 25999g

Kupię Fiata 126p nowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26020g.

Sprzedaż Warszawę górnazorową Roman Koło dzieckie, Robakowo Osiedle 143, gmina Kórnik woj. poznańskie, godziny popołudniowe. 26026g

Syrenę 105, produkcję z grudnia 1974 r. sprzedam, mały przebieg. Wronki, tel. 160, po godz. 16. 26035g

Sprzedaż NSU 1000 S z częściami. Cześnikowska 10 m. 2. 26056g

Sprzedaż Syrenę Bosto, odbiór w „Agromie”. Poznań, ul. Kościuski 112 m. 4, tel. 503-35, po godz. 16. 26072g

Sprzedaż Syrenę 102 do remontu. Poznań, Galileusza 5a m. 14 w godz. 17-19. 26082g

Sprzedaż Skodę S-100 L z 1975 roku. Tel. 41-18-51, w godz. 18-21. 26902g

Syrenę 104, Warszawę 204 - sprzedam. Nowak, Kórnik, Staszica 16 m. 46. 26807g

Sprzedaż Forda Taunusa 1300 L, rocznik 1971, czterodrzwiowy. Ul. Grunwaldzka 33A m. 7. 26817g

Sprzedaż Syrenę 104, w dobrym stanie. Stęszew, Kościńska 47. 26821g

Sprzedaż Zaporozca - 1973 rok. Środa, ul. Czerwonej Armii 2A. 27009g

Volkswagena 1200, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Kuśmierz, Osrodek Zdrowia, tel. 8. 26969g

Sprzedaż Skodę 100S - 1973 r. Kazimierz Francowski, Uściłkowskiego 41, gm. Oborniki, po godz. 17. 27042g

Sprzedaż Moskwiaczka 408, Cześnikowska 2 B m. 9. 26823g

Sprzedaż Warszawę. Cym za 3, Świerczowa, boczna od ul. Kołłątaja, od godziny 16. 26883g

Syrenę 105, 1973 r., sprzedam. Maczna 4 m. 11. 26931g

Sprzedaż Simcę - Chrysler - 180, rok 1973, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26933g.

Syrenę 105 i Moskwiaczka 412 - sprzedam. Poznań, tel. 725-36, godz. 16-20. 26959g

Okazyjnie sprzedam Forda Taunusa, zapasowymi częściami. Urbanowska 5 E. 26963g

Morrisa 1100 - sprzedam. Poznań, Diugosza 26 m. 5. 27022g

Sprzedaż Warszawę 224. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25984g.

Sprzedaż Dacie. Ul. Pamiątkowa 7a m. 40. 26988g

Sprzedaż Fiata 125p 1500, rocznik 1977. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26111g.

Fiata 1500 MR rocznik 1975 sprzedam. Dzwonić niedziela tel. 32-08-94. 25976g

Sprzedaż Dacie 75 r., przebieg 20000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26109g.

Sprzedaż Fiata 1300, 71 rok. Słowackiego 24 m. 1. 27141g

Sprzedaż Wartburga - 1973 r., stan bardzo dobry. Racławicka 75a, Grunwaldzka 19, dla 27187g

Syrenę Bosto, sprzedam. Ul. Szydiowska 16. 27267g

Sprzedaż Moskwiaczka 407. Oglądać: Przełęcz 35, sobota, niedziela. 27191g

Zakład nr 16 WUSP „Ustuga”, wykonuje diagnozy, regulacje, naprawy Fiata 126. Poznań, ul. Grunwaldzka 33a. 26677g

Sprzedaż Skodę S-100 - 1976 r. Tel. 20-36-05, ul. Pszenna 3a, po godz. 16. 27197g

Sprzedaż Skodę 100 L. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26991g.

Sprzedaż Zuka do remontu, z wszelkimi częściami. Mosina, tel. 215. 27214g

Sprzedaż Wartburga 1000 - przejściówkę. Poznań, ul. Szarych Szeregów 32 m. 7, po godz. 18. 27215g

Sprzedaż Fiata 126p, rocznik 1976. Tel. 20-49-82. 27259g

Fiata 125-1500, rocznik 1974 - sprzedam. Ul. Nizinna 5, tel. 32-08-35, w godz. 14-17. 27263g

Sprzedaż dom 4 pokoje z przynależnościami, ogród 1000 m² w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27179g.

Nowe M-4 w Poznaniu - zamienię na podobne w Warszawie. Tel. Poznań 22-17-46. 26878g

Kawalerki do wynajęcia poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26884g.

Mieszkanie własnościowe 2-pokojowe - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26893g.

Wynajmę lub kupię mieszkanie własnościowe, albo część domu. Telefon 629-89, do godz. 18 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26895g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią o powierzchni 38 m² w starym budownictwie na kawalerkę w nowym budownictwie kwaterekowe lub spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25990g.

Sprzedaż mieszkanie M-4 własnościowe w Poznaniu. Wiadomości Jarocin, tel. 30-25 względnie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25963g.

Lokale

Mieszkanie spółdzielcze - własnościowe, w Poznaniu (typu M-3 lub M-4) - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26888g.

Zamienię spółdzielcze M-3 Gniezno na podobne lub mniejsze w Poznaniu, może być kwaterekowe. Gniezno tel. 34-33 po godz. 15.00. 25989g

Nowe M-4 w Poznaniu - zamienię na podobne w Warszawie. Tel. Poznań 22-17-46. 26878g

Kawalerki do wynajęcia poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26884g.

Mieszkanie własnościowe 2-pokojowe - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26893g.

Wynajmę lub kupię mieszkanie własnościowe, albo część domu. Telefon 629-89, do godz. 18 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26895g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią o powierzchni 38 m² w starym budownictwie na kawalerkę w nowym budownictwie kwaterekowe lub spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25990g.

Sprzedaż mieszkanie M-4 własnościowe w Poznaniu. Wiadomości Jarocin, tel. 30-25 względnie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25963g.

M-2, własnościowe, na Raszynie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26996g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25983g.

Pani z trzyletnim dzieckiem poszukuje niekrepujacego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25975g.

Mieszkanie własnościowe M-3, M-4 w nowym lub starym budownictwie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26000g.

Kupię pilnie pokój z kuchnią i kawalerką w Poznaniu, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26019g.

Przyjmę panów na pokój. Poznań, ul. Brzask 16 m. 8. 26023g

Sprzedaż mieszkanie wyłączone - willa, Luboń 1. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26078g.

Małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26080g.

Zamienię trzy pokoje w nowym budownictwie na Ratajach na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26081g.

Zamienię pokój z kuchnią z dozorczostwem na większe bez dozorczostwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26088g.

Na pokój samodzielny, wygodny Poznań - Jeżyce przyjmę jednego lub dwóch uczniów szkolnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26101g.

Pokój jednoosobowy wynajmę starszemu, pracującemu panu (Jeżyce). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26105g.

Sprzedaż komfortowe mieszkanie własnościowe M-4, Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27213g.

Kulturalny pan poszukuje niekrepujacego i umeblowanego pokoju, najchętniej Górczyn lub Raszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26117g.

Pracująca, po studiach, członkini SM, poszukuje niekrepujacego pokoju, najchętniej Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26124g.

Sprzedaż mieszkanie własnościowe M-2 (pokój z wnęką, balkon), na Dębku, czwarte piętro, 1963 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27071g.

Małżeństwo bezdzietne - członkowie SM, poszukuje pokoju. Dokładne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27190g.

Małżeństwo bezdzietne - poszukuje pokoju, płatne miesięcznie, może być bez używalności kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27110g.

Wynajmę dwa ładne pokoje, wieloosobowe, oddzielne wejście, łazienka, w centrum Puszczykowa, przedsiębiorstwom społecznym, na wczasy (lub dla pracowników na czas nieograniczonej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27029g.

Bezdzietne małżeństwo - poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27117g.

Pracująca, poszukuje, samodzielne, niekrepujacego pokoju, dzielnicę Winogrody. Zapłaci za rok z góry. Wyczerpujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27155g.

Wynajmę pokój panienkom. Stanisława 46. 27107g

Kupię M-3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26116g.

Nieruchomości

Sprzedaż działkę z domkiem i garażem. Poznań, ul. Bałtycka 59 „Działki” 26767g

Odstąpię działkę budowlaną - Smochowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26844g.

Sprzedaż działkę w Wojnowku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26903g

Sprzedaż dom piętrowy jednorodzinny z ogrodem. Poznań - Luboń, telefon 33-31-55. 26909g

Puszczykowo! Działkę 1150 m², z letniskiem - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26941g.

Sprzedaż wille w Poznaniu, komfortowa, garaż, ogród owocowy, położenie idealne (spokój), 3 minuty do pętli tramwajowej. Ul. Cienista 8a (naprzeciw Botaniku), po godz. 16. 26990g

Sprzedaż działkę budowlaną o powierzchni 512 m² w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej nr 225. Oferty zgłaszać: 134-54 Wrocław, Papiernicza 3 m. 4 Maria Lesisz. 25993g

Parcele budowlaną 1000 m² Jelonek - Suchy Las, tanio sprzedam. Poznań, Podkomorska 12 m. 1. 27037g

Sprzedaż korzystnie wolny dom z ogrodem w Miejskiej Górze, woj. leszczyńskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27021g.

Kupię działkę w Poznaniu, lub okolicy. Telefon 639-72, wieczorem lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26953g.

Kupię mały domek w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25982g.

Sprzedaż dom z działką, nadająca się pod oranżerię. Tel. 747-08, po godz. 16. 27014g

Sprzedaż dom w Czempińu, mieszkanie wolne 1000 m² ogrodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26011g.

Sprzedaż domek jednorodzinny z ogródkiem w Szamotułach - zabudowa segmentowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26013g.

Kupię chatę wiejską lub działkę rekreacyjną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26014g.

Sprzedaż dom jednorodzinny wewnątrz całkowicie komfortowo wyposażone materiałami zagranicznymi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26018g.

Sprzedaż 1,5 ha łąki i 4,5 ha ziemi z zabudowaniami, szkoła, PKS na miejsc. Tadeusz Świdurski, Włoszajewice, 63-132 Mch. 26028g

Zamienię działkę w Komornikach przy szosie 1,19 ha na nowego Wartburga lub Fiata względnie zamienię na działkę do 2000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26033g.

Sprzedaż domek do remontu z ogródkiem. Krzywiń, ul. Kreta 2. Informacja Zofia Krzyżńska, Luboń 4, Poznań 20. 26044g

Sprzedaż działkę budowlaną w Opalenicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26057g.

Z powodu starości sprzedam gospodarstwo rolne 6,5 ha ziemi, ogród, łąka. Budynki dobrym stanie. Tekla Pięta Głuchowo 64-511 Wróblewo, gmina Wronki. 26073g

Sprzedaż komfortową willę, ogród, budynek gospodarczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 26097g.

Sprzedaż domek z ogrodem 900 m², warunek mieszkanie w Poznaniu, może być w starym budownictwie, c.o. Z. Piekuta, Kostrzyn, osiedle Strumiany, ul. Stawna 3. 26133g

Sprzedaż w stanie surowym, atrakcyjny dom w Przemierowie, działka 1600 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27087g

Sprzedaż piętro w willi komfort. Warunek pokój z kuchnią, w blokach. Tel. 20-30-28. 27104g

Zguby

Uwaga! Dnia 15 czerwca w rejonie Winograd, zaginął pies owczarek niemiecki, suka, czarna, pod palana. Znalazcę wynagrodzę. Trzebnicka - Winogrody, Zagonowa 27. 27334g

Dnia 2 czerwca zaginął mój czarny pies pudel. Zwrot wynagrodzę. Czesława 11 m. 8, telefon 33-10-07. 27387g

Różne

Naprawa telewizorów. Jędrzejowski, tel. 67-59-37. 26697g

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej
Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych
na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:

I. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3-letnia)

O SPECJALNOŚCIACH:

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

II. Liceum Zawodowe (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

— MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM

III. Technikum Mechaniczne (5-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

— OBRÓBKA SKRAWANIEM

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- zyciorys
- świadectwo ukończenia VII klasy
- odpis otrzymanych ocen za I semestr (półroczne) klasy VIII
- świadectwo zdrowia
- 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49, codziennie od godz. 8-15. 2213-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów im. Dr. F. Witaszka w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni zaraz inwalidów w branży papierniczo - poligraficznej i dziewiarskiej, w zakładzie zwartym oraz w nakładach:

- maszynistów,
- nakładaczk,
- odbieraczk,
- zszywarki,
- nacinarki,
- pracowników magazynowych, transportu,
- robotników do brygady remontowej,
- szwaczki maszynowe,
- dziewiarny na maszyny saneczkowe,
- magazyniera branży poligraficzno - papierniczej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznań, ul. Grunwaldzka 3, tel. 404-08, codziennie w godz. od 7 do 15. 2343-K1

Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 — zatrudni zaraz na budowach w Piile:

- kierowników budów z uprawnieniami,
- maistrów budów,
- inżynierów i techników budowlanych do pracy w Zarządzie Rejonu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Rejonu Budowlanego „Piła” PPBP-2 w Piile, ul. Motylewska 5, tel. 41-90. 2174-K1

Komunikat

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — informuje, że w związku z wahaniami ciśnienia w sieci wodociągowej, spowodowanymi dużymi rozbiarami wody mogą nastąpić przypadki wytlukiwania osadów z wewnętrznych instalacji domowych. Objawem tego jest zabarwienie wody w czasie jej poboru z punktów czerpalnych. Informuje się, że zjawisko to ma charakter lokalny nie wiążący się z jakością wody dostarczanej przez wodociąg do sieci miejskiej i nie ma ujemnego wpływu na zdrowie. Jakość produkowanej wody odpowiada normom i nie różni się od jakości wody dostarczanej do miasta w innych porach roku. Jednocześnie wzywa się mieszkańców i zakłady pracy do oszczędnego gospodarowania wodą pitną i natychmiastowego usuwania nieszczelności w instalacjach wodociagowych. 2468-K1

† Dnia 16 czerwca 1977 r. odszedł od nas na zawsze, mój ukochany mąż, ojciec, teść, i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

FRANCISZEK WITT

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Krobl.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Podliski, ul. Szkolna 6. 27401g

† Dnia 15 czerwca 1977 r. zmarła w 65 roku życia, nasza kochana matka, siostra, teściowa, szwagierka i babcia

EUGENIA SEIFERT

z domu Zaborowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

27423g

† Dnia 15 czerwca 1977 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja jedyna córka, nasza najukochańsza i najdroższa mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 58, sp.

BOGUMIŁA ANDRASZAK

z domu Rajewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Osiedle Przyjaźni 4 m. 368. 2097-U3

† Dnia 16 czerwca 1977 r. zmarła po długich cierpieniach, w 86 roku życia, nasza najdroższa, najukochańsza, najtroskliwsza mama, babcia i prababcia, sp.

MARIA HOFFMANN

z domu Królikiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Ul. Drzymały 8 m. 1. 27420g

Ś. † p.

GERTRUDA BRZÓSKA

zaszła w Bogu w dniu 16 czerwca 1977 roku. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Garbary 28 m. 22. 2095-U3

† W dniu 16 czerwca 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, sp.

JÓZEFA WALKOWIAK

z domu Nawrocka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiłone

córki z rodzinami

Ul. Marii Magdaleny 12 m. 2

(dawniej Główna 68 m. 12). 2098-U3

† Dnia 16 czerwca 1977 roku zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

TEODOR KRYGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Osiedle Kraju Rad II m. 22. 2094-U3

Wszystkim, którzy okazali mi tak wiele współczucia, życzliwość i pomoc w bardzo ciężkich dla mnie chwilach, za tak liczny udział w pogrzebie mojej córki, sp.

JANINY ARCISZEWSKIEJ

za złożone kondolencje, wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

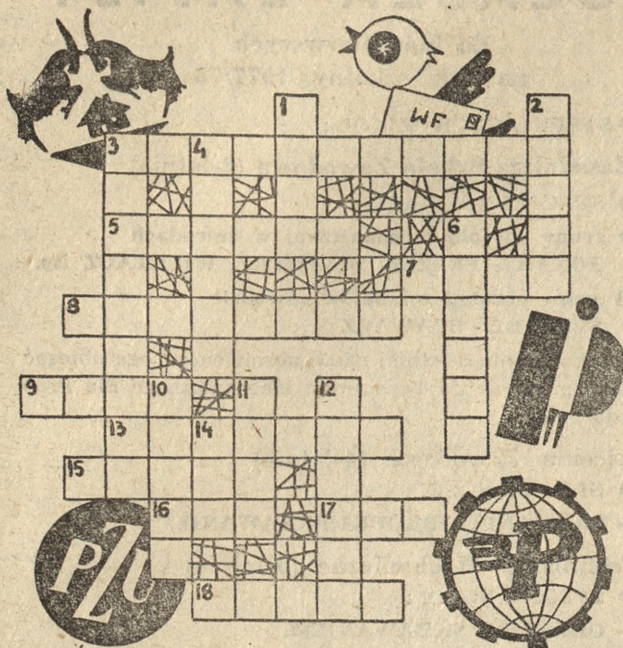
składa

M A T K A

27006g

KRZYŻÓWKA NR 24

(poznanańska)



Poziomo: 3. — jeden z organizatorów rewolucji październikowej, którego imieniem nazwana jest jedna z najdłuższych ulic Poznania, 5. — w Poznaniu jest taka ulica za nią, 7. — biała z kornieckiego zamku, 8. — nasza gra liczbowa, 9. — Teatr lub Marchlewskiego w Poznaniu, 13. — poznanski „Tey”, 15. — korsarz, Kojarzy się z nim lo kal w Parku Solackim, 16 — up. „Koziołki”, 17. — nazwa byłego poznanańskiego Klubu Rozrywki Usmotowych, 18. — Łazarski, Wschodni lub Środek ki.

Pionowo: 1. — jeździ poznanski tramwajem, 2. — dzielnica Poznania, 3. — bohater Komuny Paryskiej, któ-

rego imieniem nazwana jest jedna z najdłuższych ulic Poznania, 4. — nazwa lokalu, który znajduje się na terenie Tar gów, 6. — budynek na Starym Rynku, 10. coroczna impreza poznanańska, 11. — 23. II. 1945 r. Wyzwolenie Poznania, 12. — dzielnica Poznania, 14. — mlecz ny w Poznaniu.

Opr.: Władysław Firlak

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłąc znie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 24” — czekamy do piątku, 24 bm. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe brzmienia hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Poziomo: Judy, Sopot, rap, bytło, arena, lotnisko, rok, nitka, Konin, sad, ekran. **Pionowo:** „Jubiler”, doda- tek, mrowisko, Spartanie, Piemont, trąska, „Osa”, ink, kra.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzy-

muja: Andrzej Rzyński, ul. Dalkoska 24/5, Gniezno; Tadeusz Kwapisz, Boh. Westerplatte 15/1, Leszno; Eugeniusz Zerebecki, ul. Kościńska 41 m. 1, Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysytkowa.

Paule Ridgely, ciemnowłosy, szczupły, lat trzydziści, siedział za nędznym biurkiem w tylnym pokoju za swym sklepem delikatesowym. W sklepie obsługiwała klientów Alice, tusta i nieprzyjemna a od trzech lat jego żona. Paul Ridgely myślał o Louise Morton.

Louise Morton, szczupła, de likatna, modnie ubrana. Louise Morton, żona Kennetha B. Mortona, najlepszego adwokata na półwyspie. Louise Morton, która objawiała mu się zawsze, kiedy odwiedzała jego sklep, jak powiew świeżego powietrza. Paul Ridgely kochał Louise Morton i

Przyszła, jak zwykle, późnym popołudniem, kiedy wysłał już Alice do domu, aby ugotowała obiad. W ostatnim tygodniu uśmiechała się do niego specjalnie. Przecież To dodało mu odwagi, aby zaprosić ją na drinka do baru, tuż przy dworcu. Louise od- mawiała.

— Jestem przecież mężat- ką, panie Ridgely... to znaczy Paul.

Pakując towar, który zakupiła, obserwował ją. Odnosił wrażenie, że gdyby nie ocze- kiwała powrotu męża, nie od- mawiałaby maleńkiego drinka w barze przy dworcu. To co powiedziała, utwierdziło go w tym przekonaniu.

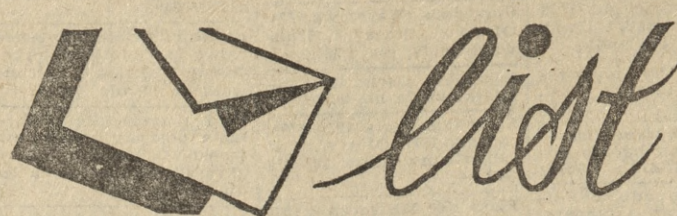
— Kiedy jest się zamężną nie ma się wolności Paul... nieśiesz to zrozumieć Alice!

Jeżeli zatem nie jest się już zamężną, wtedy posiada się wolność. Jeżeli na przykład jest się wdową... Louise Morton be dzie bardzo bogatą wdową.

Dla nikogo na wyspie nie było tajemnicą, że Kenneth B. Morton, właśnie świeżo owdowiał, poznał Louise de la Roche w pewnym tingel tanglu. A ponadto wiadomo było, że Louise de la Roche ujrzała światło dzienne w nie- zbyt eleganckiej dzielnicy pew nego miasta na wschodnim wybrzeżu i nazywała się po prostu Louise Sabine.

Paul wiedział co miał robić. Przeszkody były po to, aby je usuwać z drogi. Przeszkodą był Kenneth B. Morton.

Louise wzięła resztę z lady



i powiedziała:

— Do widzenia, Paul...

Jej spojrzenie wzburzyło go tak bardzo, że nawet jej nie odpowiedział. Zanim opuścił sklep, zdał sobie sprawę, że zawsze wywierał duże wrażenie na kobietach, dopóki nie poślubił Alice, która miała kil ka tysięcy dolarów, za które właśnie założył sklep.

Przez trzy tygodnie Louise nie odwiedzała jego sklepu. Nadeł marzył o niej. Kiedy Kenneth B. opuścił ziemski pa dół Paul napisał list kondolen cyjny. Wyjął z szuflady papier listowy i położył przed sobą na biurku.

„Szanowna Pani Morton — napisał — chociaż znam pa- nia tylko jako klientkę, głęboko poruszyła mnie wiadomość o śmierci pani męża. Proszę pozwolić, że złożę pani najgłębsze wyrazy współczucia. Również moja żona głęboko boleje nad pani stratą. Zawsze Pani Paul Ridgely, właściciel sklepu delikatesowego.”

Zaczął pakować kopertę i wlo- żył list do dolnej szuflady biurka. Potem powiedział do Alice:

— Mam coś do załatwienia w mieście. Dziś już nie wró- cę do sklepu.

Wyszedł ze sklepu i skiero- wał się do małego garażu, który wynajął w innej części miasta. Zapalił światło i zamk- nął za sobą drzwi. W garażu stał stary, zielony „Ford”, który Paul nabył przed trze- ma tygodniami. Kupił jedno- cześnie kilkanaście kluczyków samochodowych, wytrychów i innych narzędzi.

Trwało do dobre pół godzi- ny, zanim z początku zdołał otworzyć „Ford” właściwym kluczykiem, a potem urucho- mić silnik. Teraz po wielu ćwiczeniach nie trwało to dłu- żej niż pięć minut.

Sklep Paula znajdował się

tuż przy dworcu. Mógł zatem obserwować ludzi, którzy co- dziennie rano wsiadali do po- ciągu a następnie widział tych samych ludzi, jak wieczorem wracali z pracy. Wśród nich był Kenneth B. Morton. Punktualnie o godz. 8.30 wrze chodził obok sklepu Paula, aby zdążyć na pociąg o 8.35. O godz. 18.30 wracał do domu.

Louise opowiadała Paulowi, że jej mąż nie jeździł na dworzec swym „Cadillacem”, ponieważ spacer od ich willi do dworca i z powrotem, jest dla niego jedynym ruchem na świeżym powietrzu w ciągu dnia.

Podczas tych tygodni Paul nie zajmował się jedynie swym „Fordem” w garażu. W pewnej bocznej uliczce, nie- daleko willi Kennetha B. Mortona, stał niebieski „Ford”, tego samego modelu co jego i z tego roku budo- wy. Ten właśnie samochód będzie najbardziej odpowied- ni do usunięcia Kennetha B. Mortona, jeżeli pojawi się w pobliżu na kilka minut.

Zdarzyło się to w tydzień później. W swym zielonym „Fordzie” pojechał, wkrótce przed przybyciem pociągu o godz. 18.25 na skrzyżowanie niedaleko willi Mortona, zga- sił reflektory i czekał na nie- go. Następnie podszedł do sto- jącego na skraju ulicy nie- bieskiego „Ford”, który jak widział, należał do młodego długowłosego typu, połączył na krótko dwa druty w stacy- ce i silnik „Ford” zaskoczył. Paul nie widział, jak długo- włosy otworzył właśnie okno w swym pokoju.

Punktualnie co do sekundy, nadszedł Kenneth B. Morton. Zobaczył najeżdżającego na niego samochód, zrobił krok do tyłu, ale to nie pomogło. Niebieski „Ford” najechał na niego i Kenneth B. Morton wyleciał w powietrze a po-

tem upadł bezwładnie na jezdnię.

Następnego dnia o śmierci- nym wypadku doniosła na pierwszej stronie miejscowa gazeta. Paul doszedł do wnios- ku, że nadeszła pora wysła- nia listu kondolencyjnego.

Otworzył dolną szufladę biurka. Zamiast bałaganu i dziesiątków dokumentów, ra- chunków, pokwitowań i li- stów zobaczył uporządkowa- ne, powiązane arkusze papie- ru. Gorączkowo przeglądał dokumenty, ale napisanego wcześniej listu kondolencyj- nego nie znalazł.

W tydzień po pogrzebie Louise Morton przyszła do jego sklepu. Paul obsługiwał ją sam. Kiedy Louise chwylała resztę do swej czarnej toreb- ki, powiedziała szeptem:

— O dwudziestym w pań- skim małym barze, Paul.

— To bardzo miło z pań- skiej strony, że przysłał pan ten współczujący list — po- wiedziała, kiedy siedzieli w barze przy drinku — ale był on ostemplowany na poczcie, dwie godziny przed śmiercią mego męża. Skąd wiedział pan, że zostanę wdową?

Paul zaczął drzeć.

— Co pani ma na myśli, Louise?

— Myślę, że to pan zamor- dował mego męża i... nie gniewam się na pana. Młodym człowiekowi, właścicielowi auta też nie będzie. Na- tychmiast zawiadomił policję o kradzieży auta. Pan również nie będzie podejrzanym...

— Co pani zamierza? Pro- szę mnie nie unieszczęśliwiać. — Ani myślę, nawet od- dam panu pański list. W za- mian pójdzie pan do banku, podejmie dziesięć tysięcy do- larów i wreczy mi je.

Kiedy Paul wrócił do domu, Alice leżała już w łóżku. Po- matu rozebrał się i w milcze- niu położył obok niej.

Mógłby być dla mnie bardziej miły, Paul — powie- działa. — W ostatnich dniach bardzo ci pomogłam. W czasie wolnym od pracy zrobiłam wreszcie porządek w twoim biurku. Wysłałam również list do pani Morton...

JAMES MC KIMMEY

NAJPIĘKNIEJSZY „LYSEK”

Obie główne nagrody zdobyli Francuzi w turnieju „międzynarodowej federacji tysogłowych”, który w tych dniach odbył się w szwajcarskiej miejscowości, Neuenburg. Federacja tysogłowa, licząca 300 członków, wybrała „najpiękniejszego tysogłowego świata” w osobie 52-letniego Al- zotczyka, Antoine Herrgotta. Ty- tuł „najpiękniejszego tyska z wia- nuszkim włosom” zdobył 68-let- ni paryżanin, Albert Catel. Zwią- zek ten, który swój doroczny zjazd odbył ostatnio w Neuenbur-

między WIERSZAMI

gu, stawia sobie za cel dopoma- gać tysom, by z powodu braku włosów nie popadali w komplek- sy.

NIE WYSZŁO...

Dyrekcja waszyngtońskiego ZOO utraciła ostatnio nadzieję na doczekanie się potomstwa z dorodnej pary misiów „Panda”,

stycznie. Życie w państwie poli- cyjnym jest przerażającym kosz- marem. Film ten jest rzetelnym przedstawieniem publicystycznym.

„Bezkresne ląki”. Film polski (1977 r.), reż. Wojciech Solarz. O- powiast o starszym panu, który chce wrócić do swobody ducha lat dziecięcych. Reżyser wiec z domu i pracy i z czwórką przy- padkowo poznanych młodych lu- dzi jedzie swym samochodem na Mazury, tworząc tam nową wi- zję samego siebie.

Szukanie własnej tożsamości, próba spojrzenia na siebie z pew- ną perspektywą jest ładnym po- myśłem. Nieszczęście w tym, że bohater grany przez Wieńczysła- wa Głińskiego jest klasycznym przykładem minodermii i senty- mentalizmu neomieszczańskiego. Film uratowały chyba humor i kpina. Były one zresztą w zało- żeniu dzieła Solarza, tyle że są tu prezentowane nader topornie. (bran)

sprowadzonych z Chin przez eks- prezydenta R. Nixona w 1972 r. Kolejny wiosenny „sezon miłości” dla tych zwierząt podobnie jak poprzednie nie przyniósł nic no- wego. Pomimo przygotowań, do- konanych przez doświadczonych biologów i ekipę weterynaryjną, para misiów okazała się dla sie- bie zupełnie obojętna, a nawet... wroga. Ponieważ misie liczą już ponad sześć lat, tzn. zbliżają się do kresu reprodukcji, dyrekcja ZOO ma coraz mniejszą nadzieję na doczekanie się misiego po- tomstwa.

Do szpitala przynoszą rannego. — Zonaty? — pyta pielęgnarka. — Nie. Wypadek samochodowy.

— Sztatan rzy, gdy widzi biblie go tak niskich cenach. Filadelfia. W księgarni leży stos biblii, sprzedawanych po zniżo- wych cenach. Nad książkami wi- doczny jest szyld: — Szatan rzy, gdy widzi biblie go tak niskich cenach.

Sędzia amerykański do oskarżo- nego: — Czy oskarżony był już kie- dyś karany? — Tak, przed dwudziestu laty. — A od tego czasu? — Ani razu. — A co oskarżony robił przez ten czas?

DOBRE

TAAKIE SOBIE

— Siedziałem w więzieniu.

— Na klepskim spektaklu nigdy nie klaszcz. — Dlaczego? — Niesprawiedliwie bić się po rękach za grzechy innych.

— Najdroższa, pozwól że złożę ci moje gorące serce u twych stóp. — Ach doskonale. Właśnie strasz- nie zmarzył mi nogi.

Pewna dama * prosiła Alberta

Einsteina, by do niej zatelefono- wał.

— Mój numer jest jednak trud- ny do zapamiętania, proszę sobie zapisać: 24-361.

— Nic tu nie widzę trudnego — odpowiedział uczony. — Dwa tu- ziny i 18 do kwadratu.

Na początku recitalu w klubie londyńskim piosenkarka zwraca się do organizatora, że przeska- dzają jej skrzyplące drzwi. — Pani może być dumna, gdy drzwi otwierają wchodzący ofi- cjerowie. Po pewnym czasie artystka za- pytała gospodarza: — Czyżby nadal publiczność wchodziła na salę? — Nie, teraz już goście wycho- dzą.

NA EKRANACH



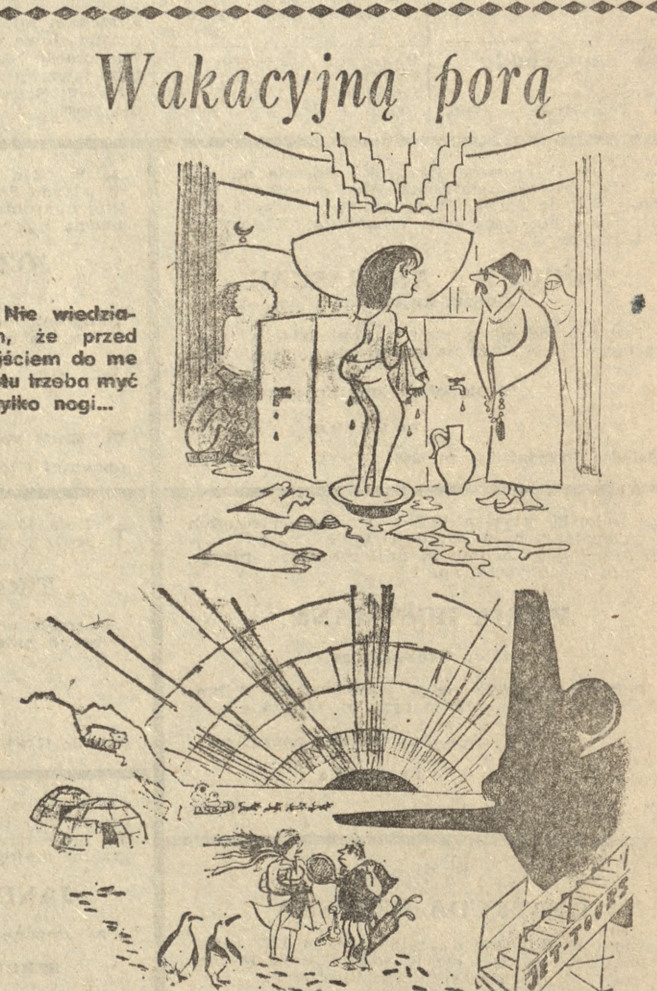
„Na tropie Wilby'ego”. Film an- gielski (1975 r.), reż. Ralph Nel- son. Sensacyjna opowieść o pro- blemach dyskryminacji rasowej w Republice Południowej Afryki. Mimo pewnych uproszczeń w psychologii bohaterów, film trzy- ma widów w napięciu. Nie tyl- ko dzięki zręcznym skonstruowa- nej akcji (są tu sytuacje wręcz kapitalne, jak choćby zatrzymanie przez Murzynów ulatującego śmigłowca), ale przede wszy- stkim dzięki aktualności poli- tycznej — wręcz plakatowej — filmu. Stosunki w RPA pokazane są tu wiarygodnie, nader reali-



— Teraz sobie przypominam: w ubiegłym roku, gdy miałem powrotny rejs z Malezji, nagle zobrakto na pokładzie jednego pasażera!



— Kochanie, on mi nie podarował tego wielbłąda, ja go wy- mieniłem za ciebie...



— Masz to, czego chciałaś: miejsce urlopowe bez cła, bez strajków, bez kryzysu naftowego i bez prób atomowych!

Paradoksy XX wieku

Mostek we mgle

Ludność hiszpańskiego miasta Guernica złożyła podpisy pod adreso- wanym do rządu RFN memoriałem, zawierającym stanowczy protest przeciw opublikowaniu przez zachodniomiejskie mass media kłam- liwym i tendencyjnym relacjom o wydarzeniach sprzed 40 lat. Organ oświatowego koncernu Springera, dziennik „Die Welt”, stwierdził, że piloci hitlerowskiej formacji „Legion Condor” zamierzali zbombar- dować jedynie pewien mostek o znaczeniu jakoby strategicznym i tyl- ko z powodu mgły utrudniającej widoczność obrócili w perzynę ca- łe miasto na głębokich tyłach. Równie bezcelną próbę zafalszowania tragedii Guerniki podjęła rozgłosna telewizyjna ARD w programie pod prowokacyjnym tytułem „Pełny sukces Luftwaffe”. Przypom- niny, że ta pierwsza próba generalna „nalołu odwetowego” w ra- mach strategii „Blitzkriegu” była w istocie okrutnym 3-godzinnym bombardowaniem, w wyniku którego w bezbronnym miasteczku zgi-nęło pod gruzami i w płomieniach 1 654 mieszkańców, głównie kobiet, dzieci i starców, zaś 889 odniosło ciężkie rany. (PAI)